Sebastian Ignaciuk

Sebastian Ignaciuk przyniósł na sesję kubeł śmieci

strona 3

Jednogłośne absolutorium dla wójta Osiaka

Mariusz Osiak, wójt gm. Łuków

strona 23

Jaki Łuków mu się marzy, dlaczego został radnym, co planuje na wakacje?

strona 21

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

Lukow24.pl

27 czerwca - 3 lipca 2023 r. ■ nr 26 (963) ■ Cena 3,79 zł (w tym VAT 5%)

■ ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW

Klimatyzacja padła, sesja zerwana.

Radnym PiS-u było za gorąco

Sesja Rady Miasta Łuków została przeniesiona na poniedziałek, 26 czerwca

STRONA R4

W temperaturze 30 stopni Celsjusza burmistrz bez wotum, ale z absolutorium.

Łukasz Bober

- Człowiek Roku 2022 Ziemi Łukowskiej ze statuetką

Odszedł ostatni łukowski Żyd

Abe Goldberg urodził się i wychował w Łukowie.

STRONA 15

Abe i jego synowie na stadionie Orląt w Łukowie w 2014 roku

W krzakach pod Jarczowem policja złapała księdza z narkotykami

Łukowska prokuratura bada substancje znalezione przy duchownym.
Co zdecydował biskup w sprawie wikarego?

STRONA R1

Księdzu grozi do trzech lat pozbawienia wolności

Ruszył zalew Zimna Woda i baseny na Browarnej. Skorzystaj ze zniżek

STRONA 2

R E K L A M A

AUTO JARCK
od 9 STYCZNIA 2023
ZAPRASZAMY
do nowej lokalizacji
UL. STODOLNA 16
25 797 13 31 • 603 990 457

R E K L A M A

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
25 798 25 48

PN - PT
7.00-20.00
SB:
8.00-16.00

GOŁASZYN 10E
MECHANIKA POJAZDOWA

WĘGIEL • PELLET
• EKOGROSZEK
KAMIEŃ OZDOBNY
polski i grecki
/Skład-opałuKamień-Ozdobny-ŁUKÓW
tel. 668-822-941 / 25-753-19-93
ul. Warszawska 83 B, Łuków

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

visionoptyk
-50%
RABAT NA WSZYSTKIE OPRAWY KOREKCYJNE

MOŻLIWOŚĆ UBEZPIECZENIA OKULARÓW ORAZ ZAKUPÓW NA RATY
ŁUKÓW, ul. Zdanowskiego 11b, tel.: 600 237 573

N 2170
ISSN 2083-2818
9 772083 281300 26
LUK

eprasa.pl d7921aefcc

TYGODNIK LOKALNY wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
magdaita@gazeta.pl
tel. 501 648 259

Reklama
Izabela Szczygielska
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Seregni Printing Group S.A.

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

Ruszył zalew Zimna Woda i baseny na Browarnej. Skorzystaj ze zniżek

ŁUKÓW Rozpoczął się sezon letni na pływalni Delfin oraz nad zalewem Zimna Woda. Władze miasta przypominają mieszkańcom, że można korzystać z obiektów ze zniżkami, jakie daje Łukowska Karta Mieszkańca.

Dzięki AKTYWNEJ Karcie mieszkańcy Łukowa będą mogli korzystać ze zniżek na usługi Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łukowie, czyli na atrakcje na wyżej wymienionych obiektach.

Kto powinien przedłużyć Kartę?

Kartę powinny przedłużyć osoby, które wyrobiły ją w latach ubiegłych (tj. 2019, 2020, 2021, 2022 r.) i nie przedłużały jej ważności w tym roku bądź w przeszłości. Uwaga ta dotyczy również osób, które wyrabiały bądź przedłużały Kartę przed końcem kwietnia bieżącego roku. Natomiast osoby, które po raz pierwszy wyrobiły Kartę, bądź zdążyły przedłużyć jej ważność od maja 2023 r., nie muszą podejmować już żadnych czynności - ważność ich dokumentu zakończy się dopiero na koniec kwietnia 2024 r.

Rejestr osób uprawnionych do korzystania ze zniżek musi być cyklicznie aktualizowany. Z Karty powinni bowiem korzystać wyłącznie łukowianie.

Przez Internet

Ważność Łukowskiej Karty Mieszkańca można przedłużyć bez konieczności osobistego pojawiania się w Urzędzie Miasta. Do dyspozycji mieszkańców jest strona internetowa https://lukow.informica.pl, wymagająca jednak wcześniejszej rejestracji w systemie ŁKM. Po zarejestrowaniu jako jedna z pozycji menu pojawi się właśnie możliwość przedłużenia dokumentu.

Tradycyjne przedłużenie

Aby przedłużyć wartość karty w sposób tradycyjny, trzeba odwiedzić Punkt Obsługi Interesanta Urzędu Miasta Łuków (budynek magistratu, ul. Piłsudskiego 17). Wówczas do papierowego wniosku o przedłużenie Karty należy dołączyć kserokopię pierwszej strony złożonego PIT za poprzedni rok rozliczeniowy poświadczającą rozliczenie podatku.

Łukowska Karta Mieszkańca wydawana jest bezpłatnie. Odbiór Karty następuje osobiście za okazaniem dowodu osobistego wnioskodawcy. Karta wydawana jest imiennie i może być użytkowana tylko przez osobę, której została wydana. Jest ważna z dowodem osobistym, a w przypadku dzieci i młodzieży z legitymacją szkolną/studencką. Karta nie jest kartą kredytową, płatniczą, bankomatową, nie zastępuje też żadnej formy płatności.

Jetro Cinema Summer 2023 już 30 czerwca

ŁUKÓW W ramach wakacyjnego cyklu Jetro Cinema Summer 2023, w amfiteatrze w parku miejskim obejrzycie najciekawsze filmy ostatnich sezonów.

W piątek, 30 czerwca, o 21:15, zobaczymy francuski film z 2022 r. „Maskarada" to kino kilku gatunków: komedia, kryminał, romans. OPIS: On – łamacz kobiecych serc, ona – urodzona uwodzicielka. Pewnego letniego wieczoru poznają się a francuskiej Riwierze i nawiązują namiętny romans. Jednak Adrien i Margot pragną czegoś więcej. Marzą o nieprzyzwoicie wielkich pieniądzach. Wymyślają przekręt doskonały i perfidny plan, który zmieni życie bogatych mieszkańców Lazurowego Wybrzeża.

Sponsorem tytularnym jest firma JETRO Hurtownia materiałów budowlanych.

Partnerzy akcji: Isover, Rigips, Weber oraz M2 films.

m

Giełda Kolekcjonerów w ŁOK

ŁUKÓW Łukowski Ośrodek Kultury zaprasza na kolejną Giełdę Kolekcjonerów. Odbędzie się ona w niedzielę, 2 lipca, 2023 r. od godziny 10:00 w sali widowiskowej ŁOK. Na tym cyklicznym targowisku, będzie można kupić, wymienić, obejrzeć oraz sprzedać znaczki pocztowe, monety i banknoty, karty pocztowe i widokówki, karty telefoniczne, medale, odznaki, ordery, stare dokumenty, listy, pamiątki wojskowe, stare obligacje i akcje, zapalniczki, zegarki, telefony, lampy i inne starocia.

km

OFERTY PRACY ŁUKÓW

URZĄD PRACY

Zawód, Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Operator maszyn i urządzeń do produkcji obuwia – ćwiekarz, Łuków/ Fagum Stomil	1	3 600,00 zł	u
Magazynier, Łuków/ Gulik	1	5 000,00 zł	u
Piekarz, Wojcieszków/ Osaka	1	3 490,00 zł	u
Palacz kotłów parowych, Stoczek Łuk/ STOCZEK NATURA	1	4 000,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Świdry/ POLBRUK	1	3 490,00 zł	u
Obuwnik przemysłowy, Łuków/ POLLONUS	1	3 490,00 zł	u
Sprzedawca, Łuków/ Sadło	1	3 490,00 zł	u
Betoniarz – zbrojarz, Świdry/ POLBRUK	1	4 000,00 zł	u
Piekarz, Adamów	0,5	3 490,00 zł	u
Inżynier budownictwa – branża energetyczna, Łuków/ ANMAX	1	5 000,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Łuków/ ANMAX	1	7 000,00 zł	u
Elektryk – elektromonter, Łuków/ ANMAX	1	8 000,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Łuków/ ANMAX	1	5 500,00 zł	u
Mechanik maszyn rolniczych, Trzebieszów Pierwszy	1	3 490,00 zł	u
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989 Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE

HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

LUK

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW
- Księgarnia Grzegorz Biaduń , ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

Odwiedź nasz portal
Lukow24.pl

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU
Brak planowanych wyłączeń

R E K L A M A
ŁUKOWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
USŁUGI W PEŁNYM ZAKRESIE
781 495 997
603 137 021

STOMATOLOG
KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA
PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE
ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%
ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

R E K L A M A
KARDIODIABETOLOG
SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna", Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty
Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

eprasa.pl d7921aefcc

Radny „pożyczył” śmietniczkę i przyniósł ją na sesję. Poruszył ważny problem

Radny Sebastian Ignaciuk przyniósł na sesję miejską jeden ze śmietników, który stoi przy wojewódzkiej drodze, która przebiega przez Łuków. Po co to zrobił?

Fot. Sebastian Ignaciuk

Sesja Rady Miasta. Sebastian Ignaciuk przyniósł kubeł śmieci

Podczas ostatniej sesji, radny Sebastian Ignaciuk poruszył problem śmieci, jakie sam widział wokół śmietniczek przy ulicach Świderskiej, Żelechowskiej czy Międzyrzeckiej. Jak sam mówił mieszkańcy, zgłaszali do niego z prośbą o interwencję, że odpady wysypują się dookoła tych koszy. Kontenery są bardzo małe, bardzo nieestetyczne a częstotliwość odbioru jest niewystarczająca. Zdaniem radnego stan śmietników jest „poniżej krytyki”. - Ten rekwizyt to lekka konstrukcja. Dziecko jedną ręką może je wziąć, a delikatny wiatr przewróci - mówił Sebastian Ignaciuk.

Ignaciuk zwrócił się z pytaniem do burmistrza czy mógłby zainterweniować w tej sprawie. Piotr Płudowski potwierdził, że sprawa jest mu znana i wysłał już pismo do Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie [zarządcy dróg przy ul. Świderskiej, Żelechowskiej i Międzyrzeckiej - dop. red.]. Odpowiedź od ZDW uzyskał 16 czerwca.

W odpowiedzi czytamy, że firma Jarpol, która wygrała przetarg na utrzymanie dróg wojewódzkich na terenie Łukowa spełnia swoją rolę, a klapy kontenerów zapobiegają wywiewaniu śmieci. „Ustawione kosze na śmieci spełniają swoją rolę. Kosze są regularnie opróżniane oraz są utrzymywane w odpowiednim stanie sanitarnym porządkowym i technicznym” - czytamy w piśmie, które podczas sesji cytował Piotr Płudowski.

„Odnosząc się do zarzutu dotyczącego estetyki pojemników na śmieci, należy nadmienić, że zarząd utrzymuje czystość i porządek w 41 miastach na terenie województwa. Każdy z tych miast ma swoją estetykę i nie jest zatem możliwe spełnienie wymagań w tym zakresie dla każdego miasta” - mówił dalej burmistrz.

Płudowski zaznaczył, że był zdziwiony uzyskaną odpowiedzią. Podkreślił również, że to na pewno nie jego ostatnia korespondencja z ZDW w Lublinie. - Uważam, że te kosze nie spełniają swoich funkcji i nie są estetyczne, a przede wszystkim częstotliwości opróżniania jest za niska. Z tego co się dowiedziałem, nieoficjalnie, opróżniane są zaledwie raz w tygodniu dla porównania nasze kosze miejskiej są opróżniane sześć razy tygodniowo - powiedział Płudowski.

Fot. Sebastian Ignaciuk

Kubeł śmieci na ul. Międzyrzeckiej

Z Sebastianem Ignaciukiem zgodzili się również inni radni. Oni również zauważyli problem związany z koszami. Sam radny na Facebooku napisał, że pozytywnym aspektem jego „performance” było to, że rada w tej sprawie jest zgodna. „Zostały podjęte kroki, żeby ten stan rzeczy zmienić... Nie ważne czy mieszkamy przy drodze miejskiej, wojewódzkiej, krajowej... minimum standardu każdemu mieszkańcowi w XXI wieku się należy” - napisał w mediach społecznościowych.

„Wspólnota Łukowska” będzie wracać do tego tematu.

Patryk Pytlak

KUPIĘ
ZBOŻA PASZOWE I KONSUMPCYJNE:
jęczmień, żyto, pszenicę, pszenżyto, owies
KAŻDEJ JAKOŚCI, RÓWNIEŻ GORSZEJ Z PRZEZNACZENIEM DO GORZELNI
Zapewniam transport i odbiór z gospodarstwa
Płatne po załadunku
518 048 715

Biuro rachunkowe
Aleksandra Karolina Krasucka
Mobilne usługi księgowe
Ty zajmij się biznesem
Ja zajmę się papierami
668-487-708
„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

ST STOLARKA
ul. Ogrodnicza 3, 21-400 Łuków
PRODUCENT
OKIEN PCV I ALUMINIUM
okna, drzwi, witryny, fasady
25 755 30 75, 535 853 786

DDD
DOBRE DLA DOMU
PODŁOGI ŚCIANY DRZWI
Łuków, Siedlecka 10A
tel.:600 601 660, www.ddd.com.pl
Znajdź nas na Facebooku

SZKOLENIA OPERATORÓW
POMOC DROGOWA 24H
USŁUGI AUTOLAWETĄ
www.spid-szkolenia.pl
UDT: wózki widłowe, manitou, HDSy - żurawie, podesty ruchome, suwnice i inne
Usługi autolawetą
Ładunki do 15 ton i długości 11m
WYNAJEM
koparko-ładowarki, podestu, wózka widłowego
693 485 582
ul. Międzyrzecka 66C / lok. III, Łuków
LUK

Kondolencje i szczere wyrazy głębokiego żalu

Wójt Gminy Wola Mysłowska
Pani Kindze Szerszeń

z powodu śmierci

†

Mamy

składają pracownicy Urzędu Gminy Wola Mysłowska i jednostek podległych, radni Rady Gminy, sołtysi

eprasa.pl d7921aefcc

Lukow24.pl

Burmistrz bez wotum, ale z absolutorium

Głosami radnych Prawa i Sprawiedliwości i Przymierza dla Ziemi Łukowskiej burmistrz Łukowa nie otrzymał wotum zaufania. Jednocześnie Piotr Płudowski otrzymał absolutorium.

Fot.Zbigniew Woźniak

Piotr Płudowski

Głównym punktem czwartkowej sesji rady miasta było przedstawienie raportu o stanie miasta oraz głosowanie za wotum zaufania i absolutorium dla burmistrza Łukowa.

Piotr Płudowski podsumował działania miasta w 2022 roku. Mówił o inwestycjach zarówno rozpoczętych, jak i zakończonych, o podpisanych umowach oraz o inicjatywach, jakie miały miejsce w mieście.

Włodarz miasta nie tylko podsumował ubiegły rok, ale pozwolił sobie na podsumowanie swojej kadencji. Ten punkt nie spodobał się radnym Prawa i Sprawiedliwości. Zwracali uwagę na to, że burmistrz rozpoczął kampanię wyborczą.

- Jeśli nie miało się wystarczających powodów, żeby się czymś pochwalić w 2022 roku, to trzeba było się chwalić kładkami i innymi inwestycjami, które zostały zakończone przed 2022 rokiem - mówił radny Robert Dołęga.

Zdaniem opozycji „czegoś" w raporcie o stanie miasta brakowało. Jedni wskazywali na niezrealizowane inwestycję, a inni na promocję miasta poprzez sport.

Opozycja wytykała burmistrzowi brak informacji o niezrealizowanych inwestycjach, złą współpracę z powiatem oraz zbyt mały wkład miasta w promocję sportu. - Myślę, że chyba trochę tych sukcesów mamy. Mamy sporty walki, ciężary, mamy młodych piłkarzy, gdzie są sukcesy. W tych wszelkich dyscyplinach odnosimy sukcesy i trzeba o tym jasno pisać, bo chyba nikt tak nie promuje miasta dobrze jak właśnie sport - podkreślił Artur Gałach. Zdaniem radnego Prawa i Sprawiedliwości promocji miasta nie ma, jest tylko promocja burmistrza Łukowa. - Tylko pana osobę można usłyszeć w radiu i oczywiście wypowiedzi tylko z jednej strony - mówił radny.

- Uważacie, że raport powinien wyglądać inaczej to zawsze zachęcałem państwa do tego, żeby w odpowiednim momencie projekt uchwały powstał. Jeżeli uważacie, że coś więcej powinno być w raporcie to do dzieła. Piłka jest po waszej stronie - odpowiedział na krytykę radnych Piotr Płudowski.

Sam wynik głosowania nie był sensacyjny. Piotr Płudowski głosami radnych Prawa i Sprawiedliwości oraz Przymierza dla Ziemi Łukowskiej po raz czwarty nie uzyskał wotum. Piotr Płudowski sam się tego spodziewał i mówił o tym w rozmowie z naszymi dziennikarzami.

Sześciu radnych było za, dziewięciu przeciw, a dwóch wstrzymało się do głosu.

Burmistrz Łukowa z absolutorium

Po debacie nad wotum zaufania przyszedł moment na dyskusję nad absolutorium.

Opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie w sprawie sprawozdania z wykonania budżetu za ubiegły rok odczytała skarbnik miasta Barbara Leszczyńska.

- Sprawozdania z wykonania budżetu za 2022 rok wskazują na prawidłową jego realizację - przeczytała skarbnik miasta.

Tutaj ku zaskoczeniu Piotr Płudowski otrzymał absolutorium. „Za" głosowało 12 radnych, przeciw trzech radnych, a wstrzymało się dwóch radnych.

Patryk Pytlak

Dodatek dla sołtysa

Od 1 lipca 2023 r. KRUS będzie przyznawał świadczenia pieniężne w kwocie 300 zł miesięcznie, wypłacanej do 15 dnia każdego miesiąca z tytułu pełnienia funkcji sołtysa dla wszystkich osób pełniących tę funkcję, nawet w przypadku pobierania świadczenia emerytalno-rentowego z ZUS lub innego organu rentowego.

R E K L A M A

R E K L A M A

LUK

eprasa.pl d7921aefcc

R E K L A M A

Karol Kania i Synowie Sp. z o.o
DĘBOWA KŁODA, Żmiarki 68
woj. lubelskie
+48 83 355 75 14

KAROL KANIA I SYNOWIE

LUK

eprasa.pl d7921aefcc

Ukrainiec jest oskarżony o usiłowanie zabójstwa Białorusina. Tłem konfliktu jest agresja Rosji na Ukrainę

Maksym ranił nożem Białorusina. „Chcę pojechać na Ukrainę i walczyć za kraj”

POW. LUBARTOWSKI: Zakończył się proces Maksyma V., oskarżonego o usiłowanie zabójstwa Białorusina w Kozłówce pod Lubartowem. 34-latek zaapelował do sądu: - Proszę o taką karę, która pomogłaby mi pojechać na Ukrainę i podjąć walkę. Grozi mu nawet dożywocie.

Fot.Archiwum

- Proszę o przerwę w wykonaniu kary, chcę pojechać na Ukrainę i walczyć za kraj - powiedział na koniec procesu 34-letni Maksym V.

Bożena Mitura-Małek, prokurator
Nie chciał zabić? Takie stwierdzenie jest sprzeczne z logiką i doświadczeniem życiowym

Angelika Rozwadowska, obrończyni Maksyma V.
Nie ma powodów, żeby dać wiarę, że pokrzywdzony nie sprowokował albo zaatakował pierwszy oskarżonego

Pokłócili się o wojnę

Białorusin Yauhen B. przyjechał do Polski w celach zarobkowych. Został skierowany na obowiązkową kwarantannę do jednego z miejsc pobytu dla wjeżdżających do Polski cudzoziemców - do Kozłówki (gm. Kamionka) w powiecie lubartowskim. Był 1 marca 2022 roku, tuż po agresji Rosji na Ukrainę.

Na miejscu, w Kozłówce, poznał 34-letniego Ukraińca Maksyma V. Jeszcze tego samego popołudnia mężczyźni pili razem wódkę. W pewnym momencie, jak ustalili śledczy, między mężczyznami doszło do awantury. Białorusin został ugodzony nożem dwukrotnie - w okolicę klatki piersiowej i w ramię. Wybiegł z budynku na ulicę, gdzie zatrzymał przejeżdżające auta. Świadkowie wezwali policję.

Wezwani na miejsce policjanci zatrzymali Maksyma V. Mężczyzna miał przy sobie rzeczy należące do Białorusina, m.in.: telefon, portfel z gotówką i dokumenty. Zapytany o wyjaśnienie sytuacji, odpowiedział mundurowym, że „To za wojnę”. Według niego Białorusin miał zaprzeczać, że wojska rosyjskie atakują Ukrainę także z Białorusi.

Chcą surowej kary

Prokurator twierdzi, że wersja przedstawiona przez oskarżonego jest niewiarygodna.

- Zebrane dowody wskazują, że to on zaatakował, a nie, jak twierdził podczas rozprawy, pokrzywdzony. To Maksym V. zadał cios nożem. Pokrzywdzony przewrócił stół, wybiegł z budynku, zatrzymał auta. Świadkowie zawiadomili policję - wskazywała w mowie końcowej prokurator Bożena Mitura-Małek. - Oskarżony zadał cios w miejsce, gdzie są ważne dla życia i zdrowia organy. Nie chciał zabić? Takie stwierdzenie jest sprzeczne z logiką i doświadczeniem życiowym. Ponadto miał przy sobie rzeczy pokrzywdzonego. Chciał dokonać zaboru tych rzeczy - dodała.

12 lat pozbawienia wolności i 20 tys. zł nawiązki dla pokrzywdzonego Białorusina - takiej kary dla Maksyma V. domaga się prokurator.

- Zadając cios w obręb klatki piersiowej, oskarżony musiał zdawać sobie sprawę, że skutkiem takiego ciosu może być śmierć pokrzywdzonego. Nie dążył do zmniejszenia prawdopodobieństwa tej śmierci, bo zadał drugi cios, który jednak trafił już w ramię pokrzywdzonego - dodała adwokat Sylwia Grabowska, reprezentująca w procesie Białorusina.

Skrajne emocje

- Oskarżony miał przyjazny stosunek do pokrzywdzonego od początku ich znajomości. Siedzieli razem, pili alkohol, rozmawiali na różne tematy. Brak jest symptomów zamiaru wyrządzenia szkody. Brak planu, to była sytuacja nagła. Nie ma powodów, żeby dać wiarę, że pokrzywdzony nie sprowokował albo zaatakował pierwszy oskarżonego. Nie było determinacji w działaniu Maksyma V. Nie gonił pokrzywdzonego, a jedynie wołał go. Nie wiadomo, w jakim celu. Być może chciał sprawdzić, jaki był stan pokrzywdzonego - mówiła Angelika Rozwadowska, obrończyni Ukraińca.

Zwróciła też uwagę na skruchę Maksyma V., którą okazał w sądzie. A także na tło konfliktu, który wybuchł między Ukraińcem i Białorusinem. Według ustaleń śledczych powodem kłótni miała być dyskusja o agresji Rosji na naszych wschodnich sąsiadów. Maksym V. wyjaśniał, że Białorusin miał zaprzeczać, iż wojska rosyjskie atakują Ukrainę także z Białorusi.

- Zdecydowana część świata z uwagą obserwuje brutalną agresję Rosji wobec Ukrainy. Bezpardonowy atak w stosunku do bezbronnych ludzi budzi skrajne emocje, które udzieliły się również oskarżonemu. Widać to było również w sali sądowej, gdy emocjonalnie odpowiadał na pytania sądu - podkreśliła Angelika Rozwadowska. - Oprócz matki, kraj jest dla niego najwyższą wartością. W przeszłości walczył o ojczyznę - dodała.

Pragnie wrócić na Ukrainę. I walczyć

Maksym V. przekonywał w czasie procesu, że był w przeszłości na froncie, podczas wcześniejszego etapu konfliktu Ukrainy z Rosją, gdzie miał zostać ranny w głowę.

- Proszę o przerwę w wykonaniu kary, chcę pojechać na Ukrainę i walczyć za kraj - powiedział na koniec procesu 34-latek.

- Ale nie ma jeszcze żadnego wyroku! Proszę powiedzieć, jakiego wyroku pan oczekuje - zwróciła uwagę sędzia Barbara Markowska.

- Proszę o taką karę, która pomogłaby mi pojechać na Ukrainę i podjąć walkę. Wysokość kary pozostawiam do uznania sądu - odparł.

Obrończyni wnioskowała o uniewinnienie Maksyma V., ewentualnie zmianę kwalifikacji zarzuconego mu czynu z usiłowania zabójstwa na czyn zagrożony w kodeksie łagodniejszą karą.

Wyrok zostanie ogłoszony pod koniec czerwca. Za usiłowanie zabójstwa, o co prokuratura oskarża Ukraińca, grozi Maksymowi V. od ośmiu lat do dożywotniego pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

Już nie tylko węgiel. Bogdanka kończy budowę farmy fotowoltaicznej

Spółka Lubelski Węgiel Bogdanka zakończyła właśnie główne prace instalacyjne przy budowie swojej pierwszej farmy fotowoltaicznej o mocy 3 MWp i zapowiada kolejne inwestycje w zieloną energię.

Jak informuje LW Bogdanka w swoim komunikacie, „na działce o powierzchni 5,66 ha zainstalowano już 5552 wysokowydajnych, dwustronnych paneli fotowoltaicznych”.

Wielkości dziewięciu boisk piłkarskich

Pierwsza farma fotowoltaiczna lubelskiej kopalni zlokalizowana jest na terenach przemysłowych, w bezpośredniej bliskości kopalni w Bogdance i torów kolejowych, które wykorzystywane są do transportu węgla kamiennego.

„Sama farma zajmuje powierzchnię równą dziewięciu boiskom piłkarskim. Znaczną część tego terenu (ok. 77 proc.) stanowi naturalna zieleń (tzw. powierzchnia biologicznie czynna)” - podała spółka.

W komunikacie czytamy również, że „szczytowa moc farmy jest porównywalna do zapotrzebowania na prąd wszystkich budynków naziemnych kopalni w dni, kiedy nie są prowadzone prace dołowe”.

Projektowanie i budowa farmy zajęły 16 miesięcy. Inwestycja kosztować będzie blisko 11,5 mln zł.

- Budowa farmy to dowód na to, że już na poważnie wdrażamy w życie zapisy naszej nowej strategii, która zakłada inwestycje Bogdanki w OZE. Przypomnę, że docelowo nasza spółka chce mieć około 500 MW mocy ze źródeł odnawialnych. To zatem nasz pierwszy krok w kierunku transformacji Spółki i w kierunku zielonej energii – powiedział, cytowany w komunikacie spółki, Kasjan Wyligała, prezes spółki Lubelski Węgiel Bogdanka.

Planują rozbudować do 30 MWp

O nowej inwestycji w informacji prasowej mówi także Dariusz Dumkiewicz, wiceprezes ds. handlu i inwestycji LW Bogdanka.

- Na naszej pierwszej farmie zastosowaliśmy wysokowydajne, dwustronne panele monokrystaliczne z warstwą PERC. Panele posiadają 12-letnią gwarancję produktową oraz 30-letnią liniową gwarancję mocy. Będziemy na bieżąco, szczegółowo analizować wszystkie parametry instalacji, ponieważ planujemy docelowo rozbudować tę farmę aż do uzyskania mocy 30 MWp – mówi Dariusz Dumkiewicz.

- Mamy już odpowiednie przyłącza energetyczne Sn 6kV (do przesyłania wyprodukowanej energii), energetyczne NN 0,4kV (potrzeb własnych i remontowych), teletechniczne miedziane i światłowodowe dla potrzeb telemechaniki, sterowania i wizualizacji. Liczymy, że zgodnie z umową, pierwszy prąd z farmy popłynie na początku sierpnia – ocenia Dumkiewicz.

Kamil Kulig

Muzeum Zamoyskich w Kozłówce zaprasza do składnia ofert

na najem pomieszczenia użytkowego w oficynie północnej o pow. 27,4 m^2

(z wyposażeniem) z przeznaczeniem na prowadzenie sklepiku z pamiątkami

1. Oferty należy składać w Kancelarii Muzeum Zamoyskich w Kozłówce w terminie do dnia **30 czerwca 2023 r.** do godz. **11.00**.
2. Działalność handlowa prowadzona w sklepiku obejmować będzie w szczególności sprzedaż pamiątek, rękodzieła, gadżetów i wydawnictw o tematyce nawiązującej do rezydencji w Kozłówce i rodziny Zamoyskich.
3. Okres najmu do dnia 31 grudnia 2028 r.

Więcej na stronie www.muzeumzamoyskich.pl

NEKROLOGI

Stanisława Urban
95 lat, zm.16 czerwca
Marian Stawinoga
91 lat, zm. 21 czerwca
Edward Hawrył
71 lat, zm. 18 czerwca
Danuta Cieniuch
68 lat, zm. 17 czerwca
Zofia Sidor
90 lat, zm. 19 czerwca
Lucyna Skrzypiec
90 lat, zm. 19 czerwca
Grażyna Prażmo
63 lata, zm. 16 czerwca
Andrzej Hunek
66 lat, zm. 17 czerwca
Antoni Szczepaniak
76 lat, zm. 23 czerwca
Helena Konrad
70 lat, zm. 7 czerwca

GAMA

SPOŁEM LUBARTÓW

PROMOCJA **(27 czerwca - 3 lipca)**

- **napoje Hortex 1,75 l (wybrany asortyment) - 3,75 zł/szt.**
- **kiełbasa biwakowa Morliny - 12,99 zł/kg**
- **makarony Pol Mak 250 g (wybrany asortyment) - 3,79 zł/szt.**
- **nektar multiwitamina 900 ml Gama - 2,59 zł/szt.**
- **ketchup Pudliszki 480 g łagodny i pikantny - 6,99 zł/szt.**

eprasa.pl d7921aefcc

Kolorowo, a przede wszystkim głośno

Kapele z całego kraju zjechały nad Wisłę

Przed oficjalnym rozpoczęciem festiwalu odbył się festiwalowy korowód. Uczestnicy wydarzenia z różnych stron Polski, w swoich regionalnych strojach, przeszli ulicami Kazimierza

Fot. Dominik Kęsik

Elżbieta Cieloszczyk oraz Grażyna Rolka,
Zespół Śpiewaczy z Turośli w woj. podlaskim

- Otwarcie festiwalu bardzo mi się podobało. Z każdej strony słychać muzykę. Jestem tu już szósty raz. Sam udział w festiwalu to już wielkie wyróżnienie. Jestem oczarowana Kazimierzem Dolnym, to miejsce jest piękne. Do Zespołu należę już od 5 lat - mówi pani Elżbieta
- Mimo że każdy jest zmęczony podróżą, to jest wesoło. Na festiwalu byłam już wiele razy. Tu przyjeżdżają ludzie, którzy reprezentują poziom w danej konkurencji. Miasteczko jest bardzo stare, ale i urocze. Ja z kolei do Zespołu należę od samego początku, czyli 34 lata - dodaje pani Grażyna

Już po raz 57. w Kazimierzu Dolnym zorganizowano Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych, na który zjechali uczestnicy z czternastu województw. W tym roku pula nagród była rekordowa.

Od tego roku organizatorem wydarzenia jest Centrum Spotkania Kultury w Lublinie, a nie jak do tej pory Wojewódzki Ośrodek Kultury (WOK od lipca ub.r. stanowi integralną część CSK). - Tym festiwalem żyje całe miasto i gmina. Powiem państwu, że chwilę po zakończeniu jednego festiwalu już wszyscy z niecierpliwością oczekują kolejnej edycji. Dlaczego Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych jest taki wyjątkowy? Odpowiedź jest prosta, bo to są twórcy ludowi. W kraju powstają kolejne festiwale, ale pamiętajmy o tym, że to są festiwale komercyjne. Tutaj przyjeżdżają twórcy ludowi, którzy swój talent czy zamiłowanie do kultury sztuki ludowej dziedziczą z pokolenia na pokolenie - mówił do zgromadzonych gości burmistrz miasteczka Artur Pomianowski. Podczas 57. edycji zaprezentowało się 120 podmiotów i 650 uczestników, a łączna wartość nagród wyniosła ponad 100 tys. zł.

Dominik Kęsik

Jakub Bukowski
z Ełku w woj. warmińsko-mazurskim

Jestem tu po raz czwarty i cieszę się, że mogłem ponownie pojawić się w Kazimierzu Dolnym. Gram na cymbałach wileńskich od 12 lat. Tym razem występuję jako solista. Uważam, że mój występ wypadł świetnie. Na miejscu spotkałem mnóstwo znajomych.

Hanna Miklaszewska z Sierpca w woj. mazowieckim
Na swoim stoisku mam anioły, które zostały własnoręcznie wykonane z drewna lipowego. Anioły kojarzą się z niewinnością i małymi dziećmi. Prace tworzę już od 30 lat. Należę do Stowarzyszenia Twórców Ludowych, współpracuję z lokalnymi twórcami. Do Kazimierza Dolnego przyjeżdżam już od wielu lat. To miejsce jest bardzo urokliwe. Jest mi miło, że zainteresowanie jest bardzo duże. Mam tu nawet swoich stałych klientów. Każdy znajdzie coś dla siebie.

Drużyna z Łopatek najlepsza w turnieju sołectw w Wąwolnicy

Podczas Dni Wąwolnicy były występy lokalnych zespołów, dobre jedzenie, konkursy i zabawa na dechach. No i oczywiście okazja do integracji mieszkańców.

Mieszkańcy gminy Wąwolnica nie zawiedli. Najwięcej emocji w niedzielne popołudnie wzbudził wśród nich Turniej Sołectw. Dzielnie kibicowali

Oficjalnego i uroczystego otwarcia festynu dokonał Marcin Łaguna, wójt gminy Wąwolnica, a potem zaczęła się zabawa. Mieszkańcy Wąwolnicy i sąsiadujących z nią sołectw jak zwykle nie zawiedli, tłumnie zgromadzili się w centrum miejscowości.

Było co zjeść, wypić i na co popatrzeć, bo repertuar artystyczny był bogaty. W sobotę można było zobaczyć występy uczniów z Wąwolnicy i Karmanowic oraz zespoły działające przy Gminnym Domu Kultury w Wąwolnicy. Wystąpili też uczestnicy Ogólnopolskiego Festiwalu, który odbywał się w tym samym czasie w Kazimierzu Dolnym. A wieczorem gwiazda programu „Pytanie na śniadanie", artysta kulinarny Jakub Steuermark poprowadził swój autorski projekt „Polska Gotuje".

Większość jednak czekała na występ gwiazdy wieczoru, którą była Adrianna Biedrzyńska. Aktorka serialu „Barwy Szczęścia" wystąpiła z koncertem „Ada, to nie wypada". A na zakończenie pierwszego dnia świętowania można było potańczyć.

Niedziela zaczęła się od pokazów podnoszenia ciężarów. To był też dzień, w którym w szranki stanęli przedstawiciele sołectw z terenu gminy Wąwolnica. Do zawodów zgłosiło się ich pięć: Łąki, Łopatki, Rąblów, Wąwolnica oraz Zarzeka. Ich przedstawiciele mieli do wykonania kilka ciekawych i niekoniecznie prostych zadań...

- Najtrudniejszą konkurencją było nawlekanie igły - mówi drużyna z sołectwa Rąblów, która w rywalizacji zajęła piąte miejsce. - Dla nas nic nie było trudne, do wszystkiego byliśmy przygotowani - mówi sołtys miejscowości Zarzeka. Jednak okazało się, że pewną trudność sprawiło uczestnikom przeciąganie liny... Tę konkurencję kilku uczestników zakończyło z ... pozdzieranymi kolanami, ale nikomu nic poważnego się nie stało. Najważniejsza była dobra zabawa, a tej nie brakowało. Sił dodawała też żywo kibicująca widownia. Było dla kogo walczyć... Zdecydowanym zaskoczeniem było też zadanie z hula-hop. - Dla nas, mężczyzn, idealne hula-hop to by było takie, które by się na brzuszku zatrzymywało - żartował Marcin Łaguna. - Cieszę się z dwóch powodów. Jeden powód jest taki, że obyło się bez jakichś większych kontuzji, a drugi, że obyło się bez jakichś większych kontrowersji. (...) W przyszłości bywały jakieś niedomówienia, niezgodności wynikowe, ale trudno tego uniknąć, bo działamy w warunkach polowych - zakończył, serdecznie dziękując wszystkim za udział w konkursie.

Zwycięzcy konkursu, mieszkańcy sołectwa Łopatki, udowodnili, że mają wielkie serca. Swoją wygraną - 800 zł - postanowili przekazać na leczenie małej Nelki Wychodzkiej z powiatu opolskiego, którą czeka trudna operacja wydłużania kończyn. Koszt zabiegu wynieść ma ponad milion złotych.

AG

Wyniki Konkursu Sołectw oraz kwota nagrody:

I miejsce: Łopatki (800 zł)

II miejsce: Łąki (600 zł)

III miejsce: Zarzeka (500 zł)

IV miejsce: Wąwolnica (400 zł)

V miejsce: Rąblów (300 zł)

Lucyna Zawadzka,
Łopatki

Najtrudniejsze były dla mnie worki. Nie robiłam tego nigdy, a to trzeba wiedzieć, jak się zachować - trzeba skakać. Najłatwiejsze były nici. Wszystko - poza workami - było ok. Naszą nagrodę postanowiliśmy przekazać na operację Nelki, bo za to nic nie zrobimy, wzięliśmy udział w zabawie i akurat tak się zdarzyło, że wygraliśmy. To była spontaniczna decyzja.

PUL

eprasa.pl d7921aefcc

Minęły dwa lata od śmierci Elizy. W tym tygodniu wpłynie opinia biegłych?

Do piątku, 30 czerwca, prokuratura powinna otrzymać opinię sądowo-lekarską ws. śmierci Elizy, dziewczynki, która po porodzie w parczewskim szpitalu przez wiele miesięcy walczyła o życie. Śledztwo w tej sprawie jest obecnie zawieszone.

> **Zawieszenie śledztwa stanowi przeszkodę do wykonywania czynności procesowych, w tym także do ewentualnego wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów**

Dramat rozegrał się na początku maja 2020 roku. Pani Natalia i pan Robert byli już parą od kilku lat, zdecydowali się na dziecko. Kobieta była pod opieką lekarza z Lublina, gdzie chciała urodzić. Z powodu pandemii Covid19 i rozpoczętej przed terminem akcji porodowej, musiała jednak pojechać do najbliższego szpitala – w Parczewie.

„Zamknij pysk i się nie drzyj"

– Kiedy lekarz przyszedł, zobaczył datę mojego urodzenia, bez wahania powiedział, że rodzimy. Skoro jestem młoda, to sobie poradzę. Kiedy zrobiono mi pomiar miednicy, pielęgniarka spytała go, czy może jednak lepiej wykonać cesarskie cięcie. Lekarz powtórzył, że jestem młoda, to sobie poradzę. Zalecił oksytocynę i poszedł sobie – opowiadała pani Natalia dziennikarzom „TVN Uwaga".

Jej zdaniem sporo wskazywało na to, że funkcje życiowe dziecka były zagrożone, ale kobiecie kazano przejść o własnych siłach do innej sali.

– Kiedy akurat byłam podpięta pod KTG, dziecku zaczęło spadać tętno. Nie wiadomo, ile razy to miało miejsce, bo nie byłam cały czas monitorowana. Wpadłam w panikę, zaczęłam krzyczeć, a oni to widzieli i zignorowali. Chwilę potem próbowali ją wypchnąć, to się okazało, że Eliza już nie oddycha. Nagle położna stwierdziła: będzie cięcie – opowiadała pani Natalia.

Jej córeczka przyszła na świat 8 maja 2020 r.

– Dotarło do mnie po chwili, że Eliza nie płacze. Spytałam, dlaczego, ale mnie ignorowano. Zaczęłam bardzo krzyczeć, wręcz wyć, mówiąc, że chcę zobaczyć dziecko. Usłyszałam: Zamknij pysk i się nie drzyj – wspominała młoda matka.

Eliza dostała zero punktów w sakli Apgar

Trafiła do specjalistycznej kliniki, gdzie rozpoczęto walkę o jej życie. Dziewczynka nie widziała, nie płakała, nie potrafiła ssać, miała ostrą padaczkę, a jej mózg był aktywny tylko w trzydziestu procentach.

Stan dziecka pogorszył się w maju 2021 r., dziewczynka zakaziła się koronawirusem i trafiła do szpitala. Zmarła kilkanaście dni po swoich pierwszych urodzinach, ale nie wiadomo, czy do śmierci dziecka przyczynił się Covid19, a jeśli tak, to w jakim stopniu.

Śledztwo w tej sprawie prowadziła Prokuratura Okręgowa, a po śmierci dziecka została zlecona sekcja zwłok. Ze względu na skomplikowany charakter sprawa została przeniesiona do Prokuratury Regionalnej w Lublinie, w ramach której funkcjonuje samodzielny dział ds. badania błędów medycznych.

– Czekamy na opinię sądowo-lekarską, nie została jeszcze nadesłana, termin upływa z końcem czerwca – powiedział nam w ubiegłym tygodniu Andrzej Jeżyński, rzecznik PR w Lublinie i dodał, że zawieszenie śledztwa stanowi przeszkodę do wykonywania czynności procesowych, w tym także do ewentualnego wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Po wpłynięciu opinii śledztwo powinno zostać podjęte przez lubelską prokuraturę.

Grzegorz Rekiel

Skandal w meczu Polesia z Sygnałem. Obie drużyny przegrały ten mecz

Nie tak powinno wyglądać zakończenie sezonu. Zaczęło się od wulgarnych docinek, później doszło do rękoczynów. Na koniec kibice zbiegli się pod szatnię gości. Piłkarski związek ukarał oba kluby walkowerami.

> **Fabian Ciok** trener Polesia Kock
> **Jeden z naszych zawodników został uderzony głową przez przeciwnika. Rywale cały czas prowokowali**

> **Przemysław Drabik** trener Sygnału Lublin
> **Wulgarnie obrażono matkę mojego zawodnika. To ułożony chłopak. Ale w tej sytuacji dostał białej gorączki**

Był już doliczony czas gry meczu w Kocku, gdzie w ostatniej kolejce sezonu Lubelskiej Klasy Okręgowej (piąty piłkarski poziom rozgrywkowy) mierzyły się Polesie i Sygnał Lublin. Spotkanie nie zostało jednak dokończone, bo na boisku wybuchła wielka awantura.

Król strzelców i sto goli

Zarówno Sygnał, jak i Polesie już przed ostatnią kolejką były pewne miejsca w górnej części tabeli na koniec sezonu 2022/2023. W 30 serii gier oba zespoły walczyły już tylko o jak najlepsze lokaty, nie mając już jednak szans na awans do IV ligi. W lepszych nastrojach po pierwszej połowie piątkowego meczu byli gracze Polesia, którzy prowadzili 2:0. Wynik otworzył Arkadiusz Adamczuk, do tego tuż przed przerwą jeden z graczy Sygnału skierował piłkę do własnej siatki. Niedługo po zmianie stron lublinianie strzelili gola kontaktowego autorstwa Tomasza Karwata, ale w 68 minucie drugą bramkę w tym spotkaniu zdobył Adamczuk. Co ciekawe, dzięki tym trafieniom napastnik Polesia stawał się liderem klasyfikacji strzelców lubelskiej okręgówki, a Polesie dobijało do liczby 100 bramek zdobytych w sezonie.

W końcówce Sygnał ponownie trafił i złapał kontakt, ponownie za sprawą Karwata. Jednak do momentu przerwania spotkania na więcej gości już nie było stać. W 97 minucie gry na boisku wybuchła wielka awantura, która skończyła się... zejściem obu zespołów do szatni.

Prowokacje, wulgaryzmy

- Zaczęło się od faulu naszego zawodnika, w rewanżu rywal go kopnął. Doszło do przepychanki. Jeden z naszych zawodników został uderzony głową przez przeciwnika. Rywale cały czas prowokowali, rzucali wulgaryzmami. W końcu obie drużyny zeszły z boiska, a sędzia zadecydował o przerwaniu meczu. Skończyło się na tym, że kibice zbiegli się pod szatnie. To była nieprzyjemna sytuacja, takie rzeczy nie powinny się zdarzać - mówił bezpośrednio po meczu Fabian Ciok trener Polesia.

Obrażono matkę

- Sędzia zachował się skandalicznie, bo to on powinien od razu zareagować, wtedy ta sytuacja by się nie rozwinęła. Tymczasem on stał i się temu biernie przyglądał. Mój zawodnik został obrażony, a właściwie wulgarnie obrażono jego matkę. To ułożony, normalny chłopak. Ale w tej sytuacji dostał białej gorączki. Zaczęła się mocna przepychanka. Ręce latały, ktoś kogoś uderzył, ale ciężko nawet stwierdzić, kto kogo - mówi Przemysław Drabik, trener Sygnału Lublin. - Gdy nasz gracz schodził do szatni, to zbiegło się kilkudziesięciu miejscowych. Cała drużyna pobiegła mu pomóc, odgonić ich. W końcu oba zespoły zeszły z boiska - dodał.

Wszyscy są przegrani

Lubelski Związek Piłki Nożnej postanowił ukarać oba zespoły. Orzekł, że zarówno Polesie, jak i Sygnał, zostaną ukarane walkowerami. Oznacza to, że obu drużynom zaliczono mecz 30 kolejki jako porażkę. Do bilansów bramkowych ekip dołożono po trzy bramki stracone.

Ponadto związek wszczął postępowanie w sprawie kary dla klubu z Kocka za brak porządku i bezpieczeństwa w czasie meczu z Sygnałem. Wszczęto także postępowania w zakresie ukarania wykluczeniami jednego zawodnika Polesia i dwóch graczy Sygnału.

Dominik Smagała

Jechała wężykiem. Podała dane starszej siostry, ale nie wyglądała na tyle lat

Kurów: Funkcjonariusze z Kurowa otrzymali zgłoszenie o tym, że kierowca BMW jedzie wężykiem.

Na poczet przyszłych kar i grzywien, funkcjonariusze zabezpieczyli od 59-latki blisko 9 tysięcy złotych

Jeden z zaniepokojonych kierowców podróżujących trasą S17 zauważył BMW, które nie trzymało toru jazdy. Zawiadomił policję. Funkcjonariusze zastali auto na parkingu w Kurowie. Za jego kierownicą siedziała kobieta. Badanie potwierdziło przypuszczenia zawiadamiającego. Okazało się, że 59-latka ma promil alkoholu w organizmie. Po zatrzymaniu twierdziła, że mieszka w województwie dolnośląskim i ma 72 lata.

Policjanci zaczęli podejrzewać, że kobieta podaje się za kogoś innego. Ustalili, że zatrzymana kobieta jest młodszą siostrą osoby, której dane podała.

59-latka kierująca BMW nie ma stałego miejsca zameldowania. Podała fałszywe dane prawdopodobnie dlatego, iż nie chciała się też przyznać, że nie ma prawa jazdy, które kilka lat temu zostało jej odebrane za podobne przestępstwo. W piątek, 23 czerwca kobieta usłyszała dwa zarzuty.

- Wczoraj policjanci przedstawili 59-latce dwa zarzuty, za kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości będąc uprzednio skazaną za to samo przestępstwo oraz z art. 235 kodeksu karnego, czyli za tworzenie fałszywych dowodów dla podjęcia ścigania o przestępstwo. Grozi jej kara pozbawienia wolności do lat 5, wysoka grzywna i obowiązek zapłaty świadczenia w wysokości nawet do 60 zł. Na poczet przyszłych kar i grzywien, funkcjonariusze zabezpieczyli od 59-latki blisko 9 tysięcy złotych - informuje komisarz Ewa Rejn-Kozak.

AG

Trzy mandaty za awanturę o przycinkę drzew

Takie konsekwencje poniósł 22-letni puławianin, który, będąc pod wpływem alkoholu, awanturował się z pracownikami pielęgnującymi miejską zieleń.

W ubiegłym tygodniu na jednym z puławskich osiedli do mężczyzn porządkujących zieleń i przycinających drzewa podeszło dwóch innych młodych mężczyzn, którzy wszczęli awanturę. Mimo upomnień, nie reagowali, co więcej, jeden z nich stawał się coraz bardziej agresywny, dlatego pracownicy postanowili zawiadomić policję. Przybyły na miejsce patrol szybko zrobił porządek.

- Funkcjonariusze z patrolówki zatrzymali agresora, którym okazał się, dobrze im znany 22-letni mieszkaniec Puław. Młodzieniec był nietrzeźwy, nie stosował się do poleceń wydawanych przez funkcjonariuszy, stawiał opór i nie poczuwał się do winy. Policjanci zatrzymali go do wytrzeźwienia - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Po wytrzeźwieniu 22-latek przyjął trzy mandaty w łącznej kwocie 500 zł.

- Za zakłócenie porządku, używanie słów nieprzyzwoitych w miejscu publicznym oraz niestosowanie się do poleceń funkcjonariuszy - wylicz kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroń

REG

eprasa.pl d7921aefcc

Rozbieżności w podawanych kwotach nie wyjaśnił nam ani starosta, ani wicestarosta

Ile Złotucha zarobił na stołku wicestarosty?

Tego nawet w starostwie doliczyć się nie mogą!

POWIAT OPOLSKI: W oficjalnych dokumentach podawane są cztery różne kwoty. Która jest prawidłowa? Tego na razie nikt nie wie.

Próbowaliśmy to ustalić. Tymczasem z wyjaśnieniem, ile w minionym roku zarobił wicestarosta Janusz Złotucha, nie spieszy się ani sam zainteresowany, ani też jego pracodawca.

Ale zacznijmy od początku.

Cztery wysokości zarobków wicestarosty pojawiły się w dokumentach. Rys. Andrzej Nowaczyk

Wicestarosta zarobił 74 tys. zł

28 kwietnia wicestarosta opolski wyspowiadał się ze swojego majątku, składając w Starostwie Powiatowym w Opolu Lubelskim oświadczenie majątkowe za 2022 rok. Wykazał w nim m.in. dochód, jaki osiągnął z tytułu stosunku pracy – 74.295,17 zł. Tyle zarobić brutto miał Janusz Złotoucha pracując dwanaście miesięcy i biorąc należną mu trzynastą pensję.

Kwota ta od razu rzuciła nam się w oczy, gdy zabraliśmy się za analizę oświadczeń majątkowych władz powiatu opolskiego. Nie mieliśmy cienia wątpliwości, że została dziwnie zaniżona. Bo Janusz Złotucha na stołku wicestarosty zarabia ponad 14 tys. zł brutto miesięcznie. Co rocznie wychodzi, jak łatwo policzyć, około 170 tys. zł plus „trzynastka".

W ostatecznym rozrachunku roczny dochód wicestarosty z tytułu zatrudnienia był nieco niższy, gdyż w związku z tym, że przebywał na zwolnieniu lekarskim, nie pobierał pełnej pensji.

Nie. Wicestarosta zarobił 156 tys. zł

Wicestarosta opolski początkowo utrzymywał, że dane, jakie podał w oświadczeniu, są poprawne. I nie zamierzał składać korekty. Błyskawicznie jednak zdanie zmienił. Jak się później okazało, skorygował kwotę odnoszącą się do jego rocznych zarobków. Co ciekawe, zrobił to w dniu naszej publikacji, czyli 13 czerwca. Tego dnia złożył w starostwie korektę swojego oświadczenia majątkowego za 2022 rok. Wpisał dochód z tytułu stosunku pracy w Starostwie Powiatowym w Opolu Lub.: 156.223,17 zł.

Gdyby wicestarosta korekty nie zrobił, mogłoby się nim zainteresować Centralne Biuro Antykorupcyjne. A tego Janusz Złotucha, jak i żaden inny radny, z całą pewnością nie chce.

Nam tłumaczył, że „po prostu się pomylił"... W jego przypadku pomyłka wynosiła ponad 80 tys. zł!

Nie zarobił 156 tys. zł? 168, a może 172 tys. zł?

Niezależnie od tego, co wpisał w oświadczenie majątkowe wicestarosta, wystąpiliśmy do jego pracodawcy z zapytaniem o roczne wynagrodzenie Janusza Złotuchy. Chcieliśmy dowiedzieć się, ile tak naprawdę zarobiła w minionym roku druga najważniejsza osoba w powiecie opolskim. Innymi słowy, ile podatnicy musieli wyłożyć na utrzymanie stanowiska wicestarosty.

15 czerwca otrzymaliśmy odpowiedź. Dariusz Piotrowski, starosta opolski, w skierowanym do nas piśmie podaje nam... dwie różne kwoty. Raz podaje, że roczne wynagrodzenie brutto wicestarosty Janusza Złotuchy wyniosło 168.836,92 zł. Drugi raz, w tabelce niżej, że wynagrodzenie wicestarosty – razem z trzynastką – wyniosło 172.436,92 zł.

Skąd wzięły się te rozbieżności? I którą kwotę należ uważać za poprawną? Tego niestety do piątku nie dowiedzieliśmy się. Starosta nie odpisał na nasze pytania wysłane mejlem.

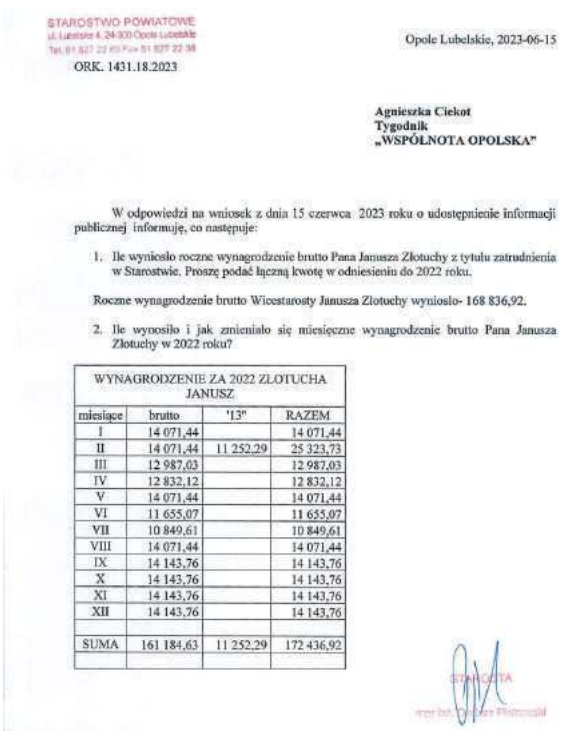

STAROSTWO POWIATOWE
ul. Lubelska 4, 24-300 Opole Lubelskie
Tel. 81 827 22 69 Fax 81 827 22 38

ORK. 1431.18.2023

Opole Lubelskie, 2023-06-15

Agnieszka Ciekot
Tygodnik
„WSPÓLNOTA OPOLSKA"

W odpowiedzi na wniosek z dnia 15 czerwca 2023 roku o udostępnienie informacji publicznej informuję, co następuje:

1. Ile wyniosło roczne wynagrodzenie brutto Pana Janusza Złotuchy z tytułu zatrudnienia w Starostwie. Proszę podać łączną kwotę w odniesieniu do 2022 roku.

Roczne wynagrodzenie brutto Wicestarosty Janusza Złotuchy wyniosło- 168 836,92.

2. Ile wynosiło i jak zmieniało się miesięczne wynagrodzenie brutto Pana Janusza Złotuchy w 2022 roku?

WYNAGRODZENIE ZA 2022 ZŁOTUCHA JANUSZ			
miesiące	brutto	"13"	RAZEM
I	14 071,44		14 071,44
II	14 071,44	11 252,29	25 323,73
III	12 987,03		12 987,03
IV	12 832,12		12 832,12
V	14 071,44		14 071,44
VI	11 655,07		11 655,07
VII	10 849,61		10 849,61
VIII	14 071,44		14 071,44
IX	14 143,76		14 143,76
X	14 143,76		14 143,76
XI	14 143,76		14 143,76
XII	14 143,76		14 143,76
SUMA	161 184,63	11 252,29	172 436,92

Taką odpowiedź otrzymaliśmy 15 czerwca od starosty opolskiego, Dariusza Piotrowskiego, na skierowane przez nas zapytanie prasowe

Rozbieżności dotyczących osiągniętych dochodów z pracy nie wyjaśnił również sam zainteresowany, o co prosiliśmy go mejlowo i telefonicznie. Janusz Złotucha, w swoim stylu, zaczął nas atakować. Apelował, abyśmy przestali grzebać w jego dokumentach. I groził, że... dopadnie nas na tamtym świecie...

Nie dajemy za wygraną

W związku z tym, że nie otrzymaliśmy odpowiedzi na nasze zapytanie prasowe, w poniedziałek skierowaliśmy do starosty opolskiego wniosek o udostępnienie informacji publicznej dotyczącej rocznego wynagrodzenia wicestarosty opolskiego za 2022 rok.

W piątek Janusz Złotucha, wicestarosta opolski, w burzliwej rozmowie z nami zaapelował, abyśmy przestali grzebać w jego dokumentach. Groził też, że... dopadnie nas na tamtym świecie...

Agnieszka Ciekot - Hunek

Nowe nominacje i zmiany personalne w archidiecezji lubelskiej

W Archidiecezji Lubelskiej sześciu proboszczów przeszło na emerytury. Trzech aktualnych księży proboszczów zmienia parafie. Swoje pierwsze placówki poznało czterech księży wyświęconych 27 maja br. Pracę w nowych miejscach rozpocznie od lipca br. 35 wikariuszy. Oto zmiany w powiatach puławskim, opolskim, lubartowskim i łęczyńskim.

Na emeryturę przechodzi ks. kan. Michał Surowiec, proboszcz parafii pw. Matki Bożej Królowej Świata w Nadrybiu. **Zastąpi go ks. Grzegorz Zadrożny, proboszcz z Jastkowa.**

NEOPREZBITERZY

Ks. mgr Kamil Błaszczak – parafia pw. św. Brata Alberta Chmielowskiego w Puławach

Ks. mgr Marcin Dudek – parafia pw. Miłosierdzia Bożego w Puławach

ZMIANY WIKARIUSZOWSKIE

Ks. Adam Breś – przeniesiony z parafii pw. św. Wojciecha BM w Wąwolnicy do Chełma. Zastąpi go **Ks. Łukasz Czapla** ze Świdnika

Ks. Zbigniew Gasperski – przeniesiony z parafii w Chełmie do parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Michowie. **Zastąpi ks. Grzegorza Lipińskiego, który przechodzi do** parafii pw. św. Stanisława BM w Biskupicach

Ks. mgr Paweł Gawroński – przeniesiony z parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Puławach do parafii pw. św. Barbary w Łęcznej. Zastąpił go **ks. Marcin Jasiński z Sawina.**

Ks. Piotr Ochal został zwolniony z urzędu wikariusza pw. św. Jana Chrzciciela w Nałęczowie – pozostając dyrektorem Domu Rekolekcyjnego w Nałęczowie. Zastąpi go **ks. Grzegorz Gut** z Chełma.

Ks. mgr Krzysztof Klepka – przeniesiony z parafii w Stróży do parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Dysie

Ks. mgr Patryk Kułaga – przeniesiony z parafii w Chełmie do parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Opolu Lubelskim

Ks. mgr lic. Łukasz Walawski – od 1 września będzie wikariuszem w parafii pw. św. Anny w Kijanach

Ks. mgr Andrzej Winiarski – przeniesiony z parafii w Biskupicach do parafii pw. św. Józefa w Markuszowie

Ks. mgr Łukasz Włosek – przeniesiony z parafii pw. św. Brata Alberta Chmielowskiego w Puławach do parafii pw. św. Stanisława BM w Czemiernikach. Zastąpił **ks. Michała Znója**, który przeszedł do parafii pw. św. Ignacego Loyoli w Niemcach

POZOSTAŁE NOMINACJE

Ks. mgr Karol Bernatek zwolniony z urzędu wikariusza parafii pw. św. Anny w Kijanach – mianowany kapelanem Wojska Polskiego

Ks. mgr Krzysztof Ciupak zwolniony z urzędu wikariusza parafii pw. św. Wojciecha BM w Lublinie i mianowany kapelanem Puławskiego Towarzystwa Przyjaciół Chorych Hospicjum w Puławach

Patryk Pytlak

REG

eprasa.pl d7921aefcc

Zarzuty usłyszeli dwaj pracownicy PZD i właściciel firmy z branży budowlanej

Puławy: Afera w Powiatowym Zarządzie Dróg. Poufne informacje o przetargach warte 22 tysiące

Taką kwotę od prywatnego przedsiębiorcy miał przyjąć jeden z pracowników Powiatowego Zarządu Dróg w Puławach. W zamian przekazywał mu informacje dotyczące przetargów organizowanych przez instytucję. Zarzuty w sprawie usłyszało trzy osoby.

Anna Rębacz,
rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Zamościu
Wszyscy podejrzani przyznali się do popełniania zarzuconych im czynów

Na początku czerwca Centralne Biuro Antykorupcyjne przeprowadziło kontrolę w Powiatowym Zarządzie Dróg w Puławach. W jej efekcie zatrzymano dwóch pracowników instytucji oraz przedsiębiorcę z branży budowlanej z powiatu puławskiego.

Jak ustalili funkcjonariusze CBA, jeden z pracowników PZD w Puławach w zamian za korzyść majątkową ujawniał informacje na temat realizowanych zamówień publicznych w instytucji, w której pracował.

Na tym jednak nie koniec. Wyszło również na jaw, że obaj urzędnicy mieli również przywłaszczać mienie publiczne należące do PZD, m.in. materiały budowlane. Jednemu z nich dodatkowo postawiono zarzuty korupcyjne, a także dotyczące przekroczenia uprawnień w związku z pełnioną funkcją publiczną oraz ujawnienia informacji dotyczących zamówień publicznych.

- Pracownik Powiatowego Zarządu Dróg w Puławach przyjął korzyść majątkową w kwocie 22 tysiące złotych. Czyny zarzucone podejrzanym obejmują okres od jesieni 2021 roku do lutego 2022 roku. - informuje Anna Rębacz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Zamościu, która nadzoruje sprawę.

Na wniosek prokuratora został tymczasowo aresztowany. Podobnie jak przedsiębiorca, któremu służby zarzucają udzielanie korzyści majątkowych na rzecz funkcjonariusza publicznego.

- Na poczet przyszłej kary dokonano zabezpieczenia mienia od podejrzanego w postaci samochodu o wartości 170 tysięcy złotych, nie blokowano konta firmy - dodaje Anna Rębacz.

Zapytaliśmy dodatkowo Prokuraturę Okręgową w Zamościu o to, czy przekazywane przez pracownika PZD informacje o realizowanych zamówieniach publicznych faktycznie wpłynęły na to, że przedsiębiorca wygrywał przetargi. Śledczy jednak tłumaczą, że ze względu na dobro postępowania, nie udzielają takich informacji.

- Wszyscy podejrzani przyznali się do popełniania zarzuconych im czynów - informuje rzecznik zamojskiej prokuratury.

Powiatowy Zarząd Dróg podlega starostwu. Jak informuje rzecznik urzędu, aresztowany pracownik PZD został zawieszony. W tym czasie ma prawo do połowy wynagrodzenia. Z kolei drugi urzędnik w dalszym ciągu przebywa na urlopie. Po jego zakończeniu zostanie z nim rozwiązana umowa za porozumieniem stron.

Marta Pietroń

Przyjechali na kradzież do sąsiedniej gminy

Dwoje mieszkańców gminy Wojciechów odpowie za kradzież artykułów spożywczych i higienicznych ze sklepu na terenie gminy Nałęczów.

O kradzieży policję zawiadomiła pracownica sklepu, gdy okazało się, że z palet ustawionych przy wejściu do magazynu zniknął towar - artykuły spożywcze i higieniczne. Sprawą zajęli się funkcjonariusze z posterunku w Nałęczowie.

- Na podstawie nagrania z kamer sklepowych ustalono, że towar skradły dwie osoby - kobieta i mężczyzna. Osoby te odwiedziły sklep dwukrotnie, kradnąc wodę butelkowaną, słodkie napoje, alkohol oraz ręczniki papierowe, papier toaletowy i pieluchy. Wysokość strat wyniosła prawie 900 złotych - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Mundurowi podejrzewali, że za wszystkim stoją mieszkańcy gminny Wojciechów. Udali się na miejsce, by przeszukać posesję. Ich podejrzenia potwierdziły się, znaleźli tam większość skradzionych towarów. Część niestety została już skonsumowana. 36-letnia kobieta i 52-letni mężczyzna będą odpowiadać za kradzież. Grozi im do 5 lat pozbawienia wolności.

Marta Pietroń

Uszkodził fontannę przez nieuwagę

Fot. KPP Puławy

Pod ciężarem dostawczego samochodu płyty ustąpiły. Pod spodem była instalacja znajdującej się na rynku fontanny

Mandatem został ukarany kierowca dostawczego iveca, który wjechał na plac przed ratuszem i uszkodził jego nawierzchnię oraz dysze fontanny.

Do zdarzenia doszło w ubiegłą środę. Kierowca samochodu dostawczego marki Iveco, chcąc dojechać do kawiarni zlokalizowanej w ratuszu, zamiast zatrzymać się na parkingu z drugiej strony budynku, wjechał na plac przed ratuszem.

Niestety nie przewidział, że płyty, którymi pokryta jest nawierzchnia, popękają, a auto częściowo wpadnie w powstałą dziurę.

- Kierowca iveco, 31-letni mieszkaniec Lublina, był trzeźwy. Został ukarany mandatem karnym. Straty powstałe w wyniku jego nieostrożnej jazdy zostaną pokryte przez jego ubezpieczyciela - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak.

Marta Pietroń

Wilki na polach pod Lubartowem. Ludzie wychodzą na pola z duszą na ramieniu

Michów: Widziane są na polach. Nie boją się nawet podejść do gospodarstw.

O spotkaniach z wilkami wspomniał przewodniczący Rady Gminy Roman Adamczyk w czwartek (22 czerwca) w trakcie oficjalnego spotkania radnych.

– Sygnalizują mieszkańcy, myśliwi, że widziane są wilki, nawet „matka" z małymi – mówi Adamczyk.

O spotkaniu z wilkiem ze „Wspólnotą" mówi radna. - Wieczorem syn pojechał na pole. I wtedy zobaczył... wilka – przyznaje pani Mariola. – Pytam, czy to na pewno był wilk? Bo to mogło być coś podobnego?

Jak stwierdził syn pani Szczuchniak, tak, to na pewno był wilk.

Syn radnej był akurat w ciągniku, więc nie mógł czuć się zagrożony, ale do „bliskiego" spotkania z wilkiem doszło w miejscowości Krupy.

- Pracując przy maszynie, mieszkaniec zobaczył wilka.

Fot. Nadesłane/radna Mariola Szczuchniak

- Wieczorem syn pojechał na pole. I wtedy zobaczył wilka – przyznaje radna Mariola Szczuchniak

Ten nie bał się krzyku, nie bał się maszyn ani sygnałów dźwiękowych – mówi przewodniczący Adamczyk.

- Kolega grabił siano, wilk chodził sobie w biały dzień po wykoszonej łące. Nigdy w życiu nie widziałem wilka, ale już kilka osób mi mówiło o takim spotkaniu. Co zrobić? Jak są pod ochroną – mówi Albert Zdunek, sołtys wsi Krupy.

Wilki nie muszą być „czyste"

W Polsce wilki są pod ochroną. I tym niewiele można zrobić. – Te, które trafiają po wypadkach, nie wyglądają na „czyste" wilki – mówi w rozmowie ze „Wspólnotą" weterynarz, który chce być anonimowy.

O jakieś „czystości" mowa? – To jest tylko moje skojarzenie, ale mogą się krzyżować z dziko błąkającymi się psami.

Jak się zachować, gdy spotkamy wilka? Uciekać? – Nie możemy go zaczepiać, spokojnie usuńmy się z pola widzenia – mówi weterynarz. - Nie bierzemy żadnych gałęzi, kamieni itd.? – pytam. – Może odpowiedzieć atakiem – puentuje lekarz weterynarii.

Konrad Sławiński

Sławomir Dudziak,
Koło Łowieckie „Lis"

Oczywiście, że w powiecie lubartowskim są wilki. Są w lesie kozłowieckim i na tzw. budach. Są dwie watahy, jedna liczy około 20 sztuk, druga 15. Na własne oczy ich nie widziałem, ale koledzy myśliwi widzieli, jak cztery wilki próbowały zakatować jelenia. Innym razem widzieli, jak wilk podchodził stado jeleni. Był 20 metrów od ich samochodu, wcale nie bał się ludzi. Czasami znajdują resztki dzikiej zwierzyny, saren, ogryzione typowo przez wilki - zostaje tylko kręgosłup i czaszka. Na razie ataków na zwierzęta gospodarskie ne ma, ale będą się zdarzały. Będą ginęły wałęsające się koty, psy - jako konkurencja dla wilków, ale prawdopodobnie też psie mięso bardzo wilkom smakuje. Jako myśliwi nie możemy z tym nic zrobić, wilki są pod ochroną, nie wolno do nich strzelać

Szczęśliwy finał poszukiwań mieszkańca Puław

49-latek pokłócił się z rodziną, rozemocjonowany wyszedł z domu i zerwał kontakt z bliskimi. Rodzina obawiała się, że w tej sytuacji może dojść do tragedii, dlatego o pomoc poprosiła policję. - Policjanci sprawdzili wszystkie możliwe miejsca, gdzie mógł znajdować się 49-latek. Z ich ustaleń wynikało, że może przemieszczać się w kierunku Lublina i dalej. Po intensywnych poszukiwaniach funkcjonariusze odnaleźli 49-latka na terenie Lublina. Mężczyzna był w ciężkim stanie emocjonalnym, ale cały i zdrowy. Trafił do szpitala, pod opiekę lekarzy - relacjonuje kom. Ewa Rejn-Kozak z puławskiej policji.

Marta Pietroń

REG

eprasa.pl d7921aefcc

Ostrzegają przed kobietą, która krąży po wsiach i chce pieniędzy. Policja: „Zawsze można nam to zgłosić i sprawdzimy taką osobę”

POWIAT ŁUKOWSKI
Otrzymaliśmy list od Czytelniczki, która zwraca uwagę na kobietę zaobserwowaną w kilku podłukowskich miejscowościach. „Jest natarczywa, chce pieniędzy, nie chce `rabotać`” – opisuje ją Czytelniczka.

Mieszkańcy narzekali na nieprzyjemnie zachowanie i natarczywość wędrującej po wsiach kobiety. Zdjęcie nadesłanie przez Czytelnika

- Myślę, że warto się zainteresować taką sprawą. Po wsiach chodzi kobieta, chyba Ukrainka. Jest bardzo nieprzyjemna, natarczywa, agresywna. Chce pieniędzy niby za sprzątanie itd., ale jak ktoś chce np. wziąć ją do truskawek, to mówi, że nie będzie „rabotać”. Jak się chce dać jej jedzenie, to nie chce, bo chce pieniądze – opisuje pani Ela.

- Do sąsiadki weszła do domu, a sąsiadka to starsza kobieta. Ta obca nie dała się wygonić. Dzieci się też boją. Dzwonione było na policję, ale nie zareagowali. Ja wiem, że chodziła już w Staninie, Gręzówce i jeszcze jakiejś wsi obok, ale zapomniałam nazwy. Może jak się nagłośni tę sprawę, to ktoś coś z tym zrobi, ewentualnie będzie czujny – dodaje kobieta.

„Była i u nas”

W tym samym czasie informacja o kobiecie pojawiła się na fejsbuku. Okazało się, że kobietę widziało wiele osób w różnych miejscowościach: Świdrach, Staninie, Żelechowie, Wojcieszkowie, Seroczynie, Wólce Zastawskiej, Łukowie i innych.

Jedni pisali, że to smutne, że ona tak chodzi i że spotkał ją taki los. Jednak wiele osób było oburzonych jej natarczywym zachowaniem.

- Ona trafiła na moją koleżankę, która też jest Ukrainką. I jak ta moja koleżanka powiedziała jej, żeby poszła do pracy, choćby zbierać truskawki, to ta ją tak zaczęła wyklinać, że szok. Nie dała sobie nic powiedzieć, tylko wyklinała – pisze jedna z internautek.

- Była agresywna! Kazałam jej opuścić posesję, z ledwością się udało. Prosiła o pieniądze. Strasznie ubliża, jak ich nie dostanie – pisze inna.

- Była strasznie niemiła, natarczywa, chciała wejść do domu. Jak zaczęłam zamykać drzwi, to popchnęła je ręka. Ogólnie pilnujcie się – ostrzegała kolejna.

- Młoda kobieta, a jednak bardzo roszczeniowa. Po odmowie przekazania jej jakichkolwiek pieniędzy zwyzywa pod nosem i, jak u mnie, przekopie wycieraczkę pod drzwiami, jak małe dziecko, gdy lizaka nie dostanie – pisał internauta.

„Ktoś ich wozi?”

Jedna z internautek stwierdziła, że spotkała już kilka osób zza wschodniej granicy, które tak chodziły po domach, proponowały pracę, ale nie były chętne do prac ogrodowych. Najczęściej proszą o pieniądze. Czytelnicy sugerowali, że to jakaś zorganizowana grupa, bo szybko się przemieszczają na większe odległości.

- W Łukowie chodzą po domach i proszą o jedzenie i pieniądze. Ich ktoś wozi po wsiach i wypuszcza, a potem przewozi dalej – sugerowali internauci.

Było zgłoszenie

W tej sprawie skontaktowaliśmy się we wtorek, 20 czerwca przed południem z Maciejem Zdunkiem z Komendy Policji w Łukowie. Początkowo policjant wyjaśniał, że dotychczas na stanowisko kierowania łukowskiej policji ani na numer 112 nie było zgłoszeń dotyczących takiej kobiety.

Jednak po południu tego samego dnia ktoś ze Świdrów zadzwonił na policję i powiedział o kobiecie chodzącej po wsi, która wzbudziła niepokój mieszkańców.

- Policjanci tego dnia wylegitymowali kobietę dwukrotnie: raz w Świdrach i kolejny raz, kilka godzin później, na trasie pomiędzy Świderkami a Wojcieszkowem. Znamy jej tożsamość i miejsce, w którym przebywa – informuje Maciej Zdunek.

Bez zawiadomienia

W Świdrach podczas rozmowy policjantów z „wędrującą” kobietą była osoba, która powiadomiła policję.

- Jednak nie złożyła w tej sprawie żadnego zawiadomienia. Żadne zawiadomienie od innych osób do Komendy Policji w Łukowie także nie wpłynęło - czy to dotyczące naruszenia miru domowego przez tę kobietę, zakłócania ładu i porządku, czy o nieobyczajnym wybryku – mówi Zdunek.

Potrzebuje pieniędzy

Policjanci po wylegitymowaniu kobiety wysłuchali jej.

- Stwierdziła, że potrzebuje pieniędzy, że chodzi od domu do domu i pyta, czy ktoś ją zatrudni, czy da jej pracę. Policjanci udzielili jej instruktażu na temat obowiązujących w Polsce przepisów i zasad prawa, do których należy się stosować. Wskazali jej miejsce, w którym może uzyskać pomoc, jeśli okazałoby się, że rzeczywiście nie ma środków do życia. Zaproponowali pomoc medyczną, ale kobieta nie oczekiwała od nich takiej pomocy. Czuła się dobrze. Nie potrzebowała żywności, ponieważ żywność miała. Stwierdziła, że jeżeli będzie potrzebowała pomocy, to się uda do tych miejsc, które wskazali jej policjanci. Na tym to się zakończyło i mam nadzieję, że ta pani wzięła sobie do serca słowa policjantów i nie będzie już zachowywać się niewłaściwie. W tej chwili na tym nasza pomoc się kończy, bo jeżeli osoba jest zdrowa, dorosła, przebywa w Polsce legalnie, nic jej nie dolega, to może sobie tak spacerować - relacjonuje Maciej Zdunek.

Zgłoś policji

Gdyby jednak jakiś mieszkaniec powiatu czuł się zaniepokojony obcymi osobami, które kręcą się po miejscowościach, stoją przy domach i je obserwują, wchodzą na posesję, podchodzą i próbują prosić o pieniądze czy inne rzeczy, to jak najbardziej powinien skontaktować się z policją.

- Wtedy przyjedziemy i skontrolujemy takiego człowieka. Jeśli nieprzyjemne sytuacje ze wspomnianą kobietą by się powtarzały albo chodziłoby o inne osoby i ktoś czuje się pokrzywdzony jakimś wykroczeniem czy przestępstwem, to w każdej chwili można przyjść do komendy czy komisariatu policji i złożyć zawiadomienie – mówi policjant.

mo

Uwierzyła w spadek z Francji

Biała Podlaska: Niemal 4 tys. zł. straciła 54-latka, która uwierzyła, że dostanie spadek od nieznajomej. Kobieta miała jedynie pokryć koszt formalności, zyskując 530 tys. euro.

Kobieta na portalu społecznościowym otrzymała wiadomość rzekomo od mieszkanki Francji. Nieznajoma twierdziła, że jest chora, dlatego swój majątek postanowiła przekazać właśnie jej.

54-latka rozpoczęła korespondencję, jak sądziła, z notariuszem. Z przesłanych wiadomości wynikało, że właścicielka spadku poniosła koszty związane z przekazaniem darowizny, ale są potrzebne dodatkowe opłaty, między innymi za potwierdzenie legalności darowizny w sądzie. By potwierdzić wiarygodność słów, sprawca przesyłał pokrzywdzonej dokumenty dotyczące darowizny wystawione na jej dane osobowe.

- Niestety 54-latka uwierzyła oszustowi i postąpiła zgodnie z jego wskazówkami, wykonując przelewy oraz zakładając rachunek walutowy. Zrealizowała łącznie trzy transakcje na kwotę niemal 4 tysięcy złotych. Jednak kiedy cały czas pojawiały się nowe komplikacje i potrzeba kolejnych wpłat, kobieta nabrała podejrzeń, że została oszukana. Wówczas postanowiła zgłosić się na komendę - dodaje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z bialskiej policji.

Teraz policja szuka sprawców oszustwa.

Joanna Niećko

Podejrzany o śmiertelne potrącenia motorowerzysty zatrzymany. Miał wszystko nagrywać telefonem

Radzyń Podlaski: Po uderzeniu w motorowerzystę kierujący nie zatrzymał się, tylko odjechał z miejsca, nie udzielając pomocy poszkodowanemu

Fot. KPP Radzyń Podlaski

Sprawca śmiertelnego potrącenia motorowerzysty zatrzymany. Miał wszystko nagrywać telefonem

Do potrącenia motorowerzysty doszło w środę, 21 czerwca wieczorem w Białce.

- Wstępne ustalenia policjantów wskazywały na to, że do wypadku doszło w momencie nieprawidłowego wyprzedzania jednośladu przez samochód ciężarowy lub typu bus. Po uderzeniu w motorowerzystę kierujący nie zatrzymał się, tylko odjechał z miejsca, nie udzielając pomocy poszkodowanemu - informuje aspirant Piotr Woszczak z Komendy Powiatowej Policji w Radzyniu Podlaskim. - 42-letni mieszkaniec gminy Kąkolewnica zmarł na miejscu. Sprawą ustalenia sprawcy wypadku zajęli się radzyńscy kryminalni. Ustalili i zatrzymali 34-latka z powiatu bialskiego.

Zatrzymany trafił do policyjnego aresztu. Policjanci zabezpieczyli pojazd marki Mercedes, którym potracił motorowerzystę. Auto miało ślady uszkodzeń.

- Zatrzymany 34-latek swoją ucieczkę po zdarzeniu tłumaczył obawą odpowiedzialności za jazdę na cudzej karcie tachografu pojazdu ciężarowego. Dodatkowo okazało się, że całe zdarzenie nagrywał na telefonie, którym prowadził transmisję na żywo na jednej z platform społecznościowych - dodaje aspirant Piotr Woszczak.

Z kierującym został zatrzymany jego znajomy - 31-latek z gminy Międzyrzec Podlaski, który pomagał naprawiać uszkodzony samochód, żeby nie było śladów po zderzeniu.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl d7921aefcc

Lubartowianin najlepszym zawodnikiem igrzysk w Australii

Krzysztof Górski z Lubartowa wziął udział w sportowych igrzyskach w Australii. Wrócił z pięcioma złotymi medalami. Sukces tym większy, że sportowiec żyje z przeszczepioną wątrobą.

Krzysztof Górski to starszy, szczupły mężczyzna. Jest szefem agencji ochrony. W kwietniu uważni widzowie wiadomości TVP mogli przez chwilę zobaczyć go na ekranie w krótkiej relacji z igrzysk sporowców po transplantacji w Perth w Australii. Pokazano polską ekipę na podium, z flagą biało - czerwoną. Wśród zawodników stał także Lubartowianin.

Pierwsze starty po transplantacji

- Po długiej chorobie otrzymałem drugie życie w postaci przeszczepienia wątroby w 2009 r. w Szpitalu Klinicznym im. dz. Jezus w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej 59. Przeszczepu dokonał zespół transplantologów dr. Marka Pacholczyka pod kierunkiem prof. Andrzeja Chmury - mówi Krzysztof Górski. W czasie pobytu w szpitalu zainteresował się gablotą, w której były zdjęcia sportowców i ich życiorysy. Gablota należała do Polskiego Stowarzyszenia Sportu po Transplantacji z siedzibą w Iwoniczu Zdroju. Gdy był w tym uzdrowisku razem z żoną, postanowił odwiedzić biuro stowarzyszenia. Tam prezes PSST, Krystyna Murdzek, opowiedziała mu o sukcesach sportowców po transplantacji. Pan Krzysztof postanowił sam spróbować swoich sił w takich zawodach. Jeszcze przed operacją uprawiał sport. - Pierwsze kroki stawiałem w pływaniu odnosząc sukcesy na w mojej kategorii wiekowej na Krajowych Igrzyskach Sportowych zdobywałem złote medale - mówi Krzysztof Górski. Tak rozpoczęła się seria jego sukcesów. Zaczęły się też wyjazdy za granicę. W 2013 r. pojechał na 19. Mistrzostwa Świata w Sporcie po Transplantacji i Dializowanych w Durbanie w RPA.

- Odniosłem wielki sukces pierwszy start i złoty medal w rzucie piłeczką oraz piąte miejsce w pływaniu stylem klasycznym na 100 m - wspomina Krzysztof Górski.

Wyjazdy za granicę

Wkrótce jednak kontuzja kolana spowodowała, że nie mógł już pływać. Zajął się innymi dyscyplinami. Wybrał lekkoatletykę - rzut piłeczką, rzut oszczepem, pchnięcie kulą, dart. Kolejne zawody to 2014 r., na Mistrzostwach Europy w Krakowie Krzysztof Górski zdobył dwa medale srebrne i dwa brązowe.

- Następny wyjazd w roku 2016 do Helsinek na 9. Mistrzostwa Europy. Tutaj zdobyłem tytuł Mistrza Świata i złoty medal w rzucie piłeczką, srebrny medal w rzucie oszczepem, dwa brązowe medale; w pchnięciu kulą i dysku - wylicza Krzysztof Górski. Rok później w Maladze w Hiszpanii zdobył po jednym medalu srebrnym i brązowym. W 2018 r. z mistrzostw na Sardynii przywiózł medal złoty, dwa srebrne i dwa brązowe.

W 2019 r. pojechał do Newcastle w Wielkiej Brytanii.

- Udało mi się zdobyć złoty medal i ustanowić rekord świata w pchnięciu kulą oraz dwa medale brązowe. Nasza drużyna składająca się z 18 zawodników zdobyła 28.złotych medali,11 srebrnych i 8 brązowych co dało nam 16 miejsce drużynowo na 44 startujące kraje - wspomina.

W 2020 r. świat sparaliżowała pandemia COVID - 19. Igrzysk nie było. W 2022 r. sportowcy po transplantacji rywalizowali w Oxfordzie.

- Ogółem zdobyliśmy 37 medali w tym 16 złotych, 14 srebrnych, 7 brązowych, co dało nam 3 miejsce drużynowo na 26 startujących ekip. Mój wkład to: dwa medale złote za rzut oszczepem, piłeczką, dwa medale srebrne rzut dyskiem oraz dart (rzucanie latkami) - mówi Krzysztof Górski.

Igrzyska w Australii. Krzysztof Górski z lewej, z flagą na 480-lecie Lubartowa

Krzysztof Górski z medalami zdobytymi w Perth

Najlepszy zawodnik w Perth

W bieżącym roku, w kwietniu, sportowcy po przeszczepach zjechali się w Perth w Australii.

- Do Australii lecieliśmy Boeingiem, wcale nie było czuć turbulencji. Perth to bardzo piękne miasto, bardzo czyste. Zachowane są zabytki, które są pięknie wbudowane w nowoczesne wieżowce. Zwiedzaliśmy ZOO, w którym są misie koala, kangury. Przewodnik przestrzegał na przed wężami, jest ich w Australii bardzo dużo, wszystkie jadowite - relacjonuje Krzysztof Górski.

Polska reprezentacja szybko zyskała sympatię lokalnej Polonii.

- Staliśmy przed sklepem, oglądaliśmy wystawę i rozmawialiśmy. Usłyszała nas pani Grażyna, która prowadzi restaurację. W Perth mieszka sporo Polaków, na zawodach bardzo nam kibicowali - mówi sportowiec.

W pierwszym dniu zawodów Krzysztof Górski musiał zmierzyć się z pchnięciem kulą i rzutem piłeczką. Drugi dzień to rzut dyskiem i oszczepem

W pierwszym dniu zawodów Krzysztof Górski musiał zmierzyć się z pchnięciem kulą i rzutem piłeczką. Drugi dzień to rzut dyskiem i oszczepem.

- W rzucie dyskiem miałem pierwsze miejsce, pokonałem trzech konkurentów. W rzucie oszczepem miałem wynik 26,44 m. Pokonałem czterech rywali. Wynik zapewniłem sobie już w pierwszym rzucie, zdobyłem złoty medal - mówi Krzysztof Górski. Złoto zdobył także w darcie. W sumie na najwyższym stopniu podium stawał pięć razy. - Zostałem najlepszym zawodnikiem Światowych Igrzysk w lekkiej atletyce, jestem przeszczęśliwy. Do tego Reprezentacja Polski licząca 21 zawodników zdobyła 55 medali 18 złotych, 21 srebrnych oraz 16 brązowych. Na 47 startujących Reprezentacji świata sklasyfikowano 43 Reprezentacje, drużynowo zdobyliśmy 7 miejsce. Sukces niebywały! - komentuje Krzysztof Górski.

Bieg po Nowe Życie

Na igrzyskach lekkoatletycznych nie poprzestaje. We wrześniu ma zamiar startować w Biegu po Nowe Życie. To organizowany co roku bieg, w którym uczestniczą m.in. znani sportowcy, aktorzy, celebryci i członkowie PSST. Inicjatorem biegu jest bokser Przemysław Saleta, który oddał nerkę swojej chorej córce. Ideą biegu jest propagowanie transplantologii. Uczestnicy imprezy kierują się słowami Jana Pawła II „Nie zabierajcie swoich narządów do nieba, są potrzebne na ziemi".

- W moich podróżach i startach od samego początku towarzyszy mi moja żona Zosia, jest mi ostoją i pomocą w trudnych chwilach jej motywacja wręcz mobilizacja daje efekty w wynikach sportowych - dodaje Krzysztof Górski.

Marcin Kusyk

REG

eprasa.pl d7921aefcc

Witamy na świecie

Mia Lilla Jeżowska, Lubartów
ur. 17 czerwca, g. 16:08, 4,60 kg, 62 cm
Rodzice: Paulina i Dawid

Maja Tobolszewska, Siemień, powiat parczewski
ur. 22 czerwca, 3260 g
Rodzice: Karolina i Patryk

Nikodem Zabielski, Radzyń Podlaski,
ur. 17 czerwca, g. 10:25, 2530 g, 49 cm
Rodzice: Małgorzata i Andrzej

Nikodem Zieniewicz, Podlodówek, gmina Michów
ur. 19 czerwca, g. 13., 2950 g, 53 cm
Rodzice: Agnieszka i Paweł
Brat: Alan (3,5 r.)

Klara Zych, Małaszewicze, pow. bialski
ur. 16 czerwca, g. 12:08, 3,80 kg, 59 cm
Rodzice: Anna i Damian
Brat: Olek (2 lata)

Aleksander Sobiech z tatą, Osiny, powiat łukowski
ur. 15 czerwca, g. 17:55, 4,20 kg, 58 cm
Rodzice Ewelina i Emil (na zdjęciu)

Życzenia urodzinowe

Najlepsze życzonka,
Pięknego w życiu słonka,
Smutków małych jak biedronka
I szczęścia wielkiego jak smok!
Michasi z okazji 1 urodzin — Matka Chrzestna

Konrad Białach poślubił Magdalenę!

W ostatnim czasie jeden z najważniejszych dni w życiu przeżywał Konrad Białach.

Obrońca Unii Krzywda, w przeszłości grający również jako bramkarz, powiedział sakramentalne „tak" swojej wybrance życia - Magdalena. Ślub odbył się w kościele w Radoryżu Kościelnym, zaś wesele w Victorii w Łukowie. Jeszcze przed przyjazdem do młodej koledzy z drużyny wraz z kibicami przygotowali „bramkę" z klubowej flagi oraz użyli świec dymnych.

Gratulujemy!

mp

Życzenia urodzinowe

Idzie misio, idzie konik,
Małpka, piesek, no i słonik,
Wszyscy razem z balonami,
Z najlepszymi życzeniami.
Bo to dzień radosny wielce,
Masz już jeden roczek więcej!

Bartusiowi z okazji 3 urodzin — Rodzice i brat Michał

„Syryj" poślubił piękną Paulę. Wiemy, jak się poznali

Wychowanek Jagiellończyka Biała Podlaska ma żonę.

Były gracz TOP-u 54 Biała Podlaska, Huraganu Międzyrzec Podlaski, Podlasia Biała Podlaska oraz Orląt Radzyń Podlaski powiedział sakramentalne „tak". Jakub Syryjczyk jest zajęty!

26-latek wziął za żonę Paulę. - Natknęliśmy się na siebie w internecie, po czym zaczęliśmy się spotykać. Razem jesteśmy niespełna dwa lata, a znamy się dwa razy dłużej - przyznaje „Syryj". Ślub odbył się w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Białej Podlaskiej, zaś wesele w jednym z lokali w Międzyrzecu Podlaskim.

Gratulujemy!

mp

Życzenia z okazji pierwszej rocznicy ślubu

Magdalena i Marcin Świerzyna 25 czerwca 2022 zawarli związek małżeński, jest to pierwsza rocznica Waszego ślubu, z tej okazji chcielibyśmy Wam życzyć dużo miłości, zdrowia i spełnienia marzeń
życzenia od rodziców - Teresy i Marka Świerzyna oraz od brata Grzegorza

REG

eprasa.pl d7921aefcc

W rocznicę dwóch akcji przeciw hitlerowskim mordercom

Osiemdziesiąt lat temu żołnierze Armii Krajowej zabili Dykowa i Naujocksa

W roku 1943 ważyły się losy II wojny światowej. Niemcy przegrali pod Stalingradem, alianci wylądowali we Włoszech. Ogłoszono o zbrodni katyńskiej, zginął Sikorski. Na Podlasiu zaś podziemie podejmowało akcje przeciw szczególnie okrutnym hitlerowskich mordercom.

Gwoli przypomnienia tego, co działo się dokładnie osiemdziesiąt lat temu.

Rok 1943 był to rok w którym Niemcy hitlerowskie ogłosiły światu, że w lesie katyńskim odkryto masowe groby pomordowanych w roku 1940 żołnierzy Wojska Polskiego. Był to też rok tragicznej, do dziś dnia do końca niewyjaśnionej śmierci generała Władysława Sikorskiego. Był to też rok aresztowania komendanta Głównego Armii Krajowej. Generała Stefana Roweckiego pseudonim „Grot".

O tych tragicznych wydarzeniach należy nam pamiętać.

Wyrok na kata Turowa i Kąkolewnicy

Pamiętać powinniśmy też, że osiemdziesiąt lat temu Polskie Państwo Podziemne wykonało wyroki śmierci na katach społeczeństwa powiatu radzyńskiego. 29 sierpnia1943 r. zabity został Otton Naujoks przezwanym przez ludność Turowa „Krótkim". Pełnił on funkcję zarządcy niemieckiego majątku w tejże miejscowości, byłej własności Potockich. Miał do dyspozycji przydzielonych niemieckich żołnierzy oraz Ukraińców i własowców. Był równocześnie dowódcą grupy utrzymywanej w majątku do obrony mienia folwarcznego oraz do walki z partyzantką, działającą na tym terenie. Wymyślone przez miejscową ludność przezwisko „Krótki" wynikało z tego, że był on niskiego wzrostu i do tego – szczególnym sadystą. Schwytanych Żydów albo jeńców radzieckich, żołnierzy którzy uciekli z niewoli, wyprowadzał do pobliskiego lasu olchowego, znajdującego się obok folwarku w Turowie i tam rozstrzeliwał. W lipcu 1943 r. kilku żołnierzy podziemia z Oddziału Specjalnego wraz z kilkoma partyzantami radzieckimi „Wołodzi" spaliło należącą do folwarku dużą wydajną maszynę do omłotów zboża i zniszczyło silnik spalinowy do jej napędu. Naujoks w odwet za to, wraz ze swoją grupą zaporową, napadł na wieś Żakowolę Radzyńską, spalił 7 gospodarstw i własnoręcznie zabił dróżnika Pisarka i jego syna. Decyzją gminnych komend Armii Krajowej (AK) i Batalionów Chłopskich (BCh) został wydany wyrok śmierci na Naujoksa za popełnione morderstwa na obywatelach Polski i innych narodowości.

Akcje przeprowadzała AK i Bataliony Chłopskie

Akcję na „Krótkiego" przeprowadzono w składzie: Tadeusz Głowniak członek Batalionów Chłopskich – odpowiedzialny za wykonanie, Henryk Narojek członek Armii Krajowej z Międzyrzeca Podlaskiego. Osłona to: Jan Podolak komendant gminny AK Kąkolewnica, Aleksander Kot żołnierz AK. Za wywiad odpowiadali: a wywiad: Irena Golec i Józef Korolczuk żołnierze BCh. Kilka miesięcy później 30 października1943 roku Wydzielony oddział Radzyńskiego Obwodu AK, który tworzyli partyzanci z oddziału leśnego z lasów turowsko-kąkolewnickich pod dowództwem por. Zygmunta Teodorowicz „Beja" oraz doświadczeni AK-owcy z placówek: Stara Wieś, Branica Radzyńska i Suchowolska, Zbulitów, Milanów i Jabłoń pod dowództwem komendanta Obwodu mjr Konstantego Witkowskiego ps. „Muller" wykonał wyrok śmierci na Adolfie Dykowie.

Wyrodny syn tej ziemi

Pochodzący z Okalewa stolarz, który w czasie okupacji jako zastępca komendanta radzyńskiego Gestapo – był postrachem ludności całego powiatu. Liczba aresztowanych i zamordowanych przez niego Polaków, jaką ustaliły sądy Polski Podziemnej, dochodzi prawie do około 400, a Żydów do około 1000 stąd nazwano go „katem Południowego Podlasia". Wyrok wykonano niedaleko wsi Stasinów na pograniczu gmin Wohyń i Radzyń Podlaski.

Dzisiaj miejsce akcji na Dykowa upamiętnia trudno zauważalna niewielka czerwona tablica stojąca po prawej stronie drogi jadąc w kierunku Wohynia. Tak jak pisał w jednym z poprzednich numerów „Wspólnoty" Zbigniew Smółko obecny stan rzeczy nikomu chluby nie przynosi. Stąd propozycja, by te miejscu upamiętnić umieszczając na kamieniu płytę o treści:
W hołdzie żołnierzom Armii Krajowej, którzy w tym miejscu, dnia 30.10.1943 roku dowodzeni przez majora Konstantego Witkowskiego ps. „Muller" wykonali wyrok śmierci na „kacie Południowego Podlasia".
Obok pomnika powinna być gablota bądź tablica, w której umieszczono by krótką informację o wydarzeniach z 1943 roku oraz o tym, jakie były skutki udanej akcji Polskiego Podziemia

Motto:

„A jeśli komu droga otwarta do nieba,

Tym, co służą ojczyźnie. Wątpić nie potrzeba,

Że co im zazdrość ujmie. Bóg nagradzać będzie,

A cnota kiedykolwiek miejsce swe osiędzie…"

Jan Kochanowski

Zemsta dosięgła niewinnych

Społeczeństwo powiatu radzyńskiego za zlikwidowanie swoich prześladowców zapłaciło życiem wielu jego mieszkańców. Trzeba pamiętać, że dwa tygodnie po zamachu Niemcy aresztowali 30 osób zamieszkałych w Zbulitowie Małym. Na miejscu zabili kilkunastu mieszkańców Zbulitowa Małego i Bezwoli oraz spalili kilka zabudowań wiejskich. W czasie akcji pacyfikacyjnej, od kul partyzanta Edwarda Kaliszuka ps „Dąbek" zginął zastępca Dykowa gestapowiec Antoni Neuman. Antoni Neuman przed wojną mieszkał w Wohyniu. Brał udział w egzekucjach Polaków i Żydów. Przyczynił się do aresztowania wielu członków Podziemia. Wydano na niego wyrok śmierci. Był on poszukiwany przez oddziały Kedywu. Jego śmieć była przypadkowa jednak rodzina zapłaciła śmiercią jego żony i dzieci w płomieniach ich domu w Bezwoli, podpalonego przez żołnierzy niemieckich.

Wszyscy za, pora na działanie

Propozycję upamiętnienia miejsca wykonania wyroku na Dykowie poparła córka żołnierza z Wydzielonego Oddziału Radzyńskiego Obwodu AK oraz starosta radzyński Szczepan Niebrzegowski. Pan Starosta chciałby również, żeby upamiętniona została akcja Polskiego Podziemia przeciw Ottonowi Naujocksowi przezywanemu przez ludność Turowa „Krótkim". Ze sprawą zaznajomiła się m.in. Komisja Spraw Społecznych Rady Powiatu Radzyńskiego i udzieliła jej gorącego wsparcia. Szczegółowego przedyskutowania wymaga forma przestrzenna i tekstowa upamiętnienia i jest ona w tej chwili przedmiotem konsultacji na różnych szczeblach, sprawa wydaje się jednak być na dobrej ścieżce.

Piotr Szkurłatowicz

REG

O samej akcji na Dykowa Wspólnota pisała m.in. w 2018 roku:

Pierwsze próby zamachu, przygotowywane miejscowymi siłami, miały miejsce w 1941 roku. Potem nawet przybyła grupa egzekucyjna z położonej na dzisiejszej Białorusi Lidy, wróciła jednak bez efektów. Gestapowiec strzegł się bardzo dobrze - nigdzie nie ruszał się bez kilkunastoosobowej obstawy, często zmieniał trasy przejazdów i plany działań. Na szansę trzeba było czekać do 30 października 1943 roku (podawana gdzieniegdzie data 30 listopada jest błędna). Wtedy nadeszła informacja, że Dykow pojechał do Wohynia. Oddział dowodzony przez Konstantego Witkowskiego ps. Miller (w innych wersjach Muller) przebywał w tym czasie w Zbulitowie. Szybko zmobilizowano łącznie 24 partyzantów i przygotowano zasadzkę na dzisiejszej szosie 63, w rejonie mostku koło Stasinowa (dzisiaj można wypatrzyć tam, od południowej strony drogi, pamiątkową tabliczkę). Leśnym sprzyjało tego dnia szczęście. Po pierwsze Dykow wybrał akurat tą drogę, a nie (dzisiejszą powiatową) przez Zbulitów. Po drugie półciężarówkę z ochroną odesłał przodem. Tej szansy nie można było przepuścić.Pierwszy na trasie pojawił się motocyklista - zwiadowca. Zatrzymano go, odprowadzono do lasu i zastrzelono. Miejsce to można określić z dużą dokładnością: jeden z poszukiwaczy śladów historii znalazł tam wykrywaczem kilka łusek, związanych najpewniej z tym właśnie epizodem.

Dykow jechał w towarzystwie kierowcy i adiutanta samochodem osobowym. Kiedy auto znalazło się na wysokości zasadzki, z południowej strony drogi zagrał karabin maszynowy i automaty. Kierowca zginął na miejscu. Adiutant próbował uciekać w pola, ale został ścięty serią. Ranny Dykow wyczołgał się z samochodu i próbował się ostrzeliwać, ale rany były poważne. Pierwszy podszedł do niego Zygmunt Korszeń ps. Tulipan ze Zbulitowa, chwilę później sam Miller i Stefan Końka. Hitlerowiec próbował tłumaczyć się, że szkodził tylko Żydom, że sprawi, iż gestapo wypuści wszystkich Polaków, ale na wszelkie wyjaśnienia i pertraktacje było o ponad 3 lata za późno. W oddziale było za dużo osób, którzy ze zbrodniarzem mieli nawet osobiste rachunki krwi. Bronisławowi Pawlinie, ps. Gruz kilka miesięcy wcześniej Dykow w miejscowości Płudy wymordował całą rodzinę, włączając w to kilkumiesięczne niemowlęta.

Zabitych Niemców ułożono przy drodze. Ciała oblano benzyną i podpalono, zabezpieczając jednak twarz Dykowa. Polakom zależało, żeby Niemcy dokładnie wiedzieli, kogo i dlaczego zastrzelono.

(Zbigniew Smółko)

To z inspiracji Adolfa Dykowa rozstrzelano w Sitnie grupę radzyńskich harcerzy z harcmistrzem Stefanem Lisowskim na czele

eprasa.pl d7921aefcc

Kiedy Sura Goldberg wyjechała w 1967 roku w Łukowie nie było już żadnego Żyda

Odszedł ostatni łukowski Żyd

Przed miesiącem (26 maja) w Teksasie (USA) zmarł pochodzący z Łukowa Abe (Abram) Goldberg, tak jak i ja absolwent Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki, mój fejsbukowy znajomy.

Abe i jego synowie w Łukowie w 2014 roku. Siedzą na trybunie stadionu Orląt. Niedaleko tego miejsca mieścił się m.in. żydowski cmentarz

10 | August 7, 2014 SENIORS TEXAS JEWISH POST SINCE 1947

Abe Goldberg returns to Poland after 51 years

Goldberg and sons reconnect with childhood friends

By Gabby Ferrara

Abe Goldberg immigrated to Dallas from Łukow, Poland in November 1963. He made a life for himself and his family in the United States, never knowing when or if he would ever see Poland again. Fifty-one years later, he returned to find a much different country than the one he left behind the Iron Curtain.

According to Goldberg, he and his mother received a letter from the U.S. embassy in 1962 saying that they could come to the United States. Goldberg had just taken his entrance exams for law school, but left anyway.

He was amazed by what he saw when he arrived in the United States. "I came from a little town, a little village basically," he said. "Dallas here but one city, we had a horse and buggy and then I came to Dallas and there were all these cars speeding by. I kept asking everybody, 'Where are they going?'"

Through the sponsorship of the Prengler family, Goldberg was able to integrate into American life, ultimately marrying, raising children, getting a job and going to college. "I didn't take a [Polish] at all, I was too busy," he said. "My wife and I were just like guests. I didn't have any direct family over there anymore, only the graves. I missed my friends."

Until seeing those friends, most of which where Goldberg grew up with, whom family thought of him as a little son.

Goldberg finally decided it was time to go this year, partly in thanks to his sons and some health issues. "The boys always wanted me to go home," he explained. "I was

see GOLDBERG, p.22

Z amerykańskiej żyowskiej gazety z 2014 roku: Goldberg wyemigrował do Dallas z Łukowa w grudniu 1963 roku. Urządził życie dla siebie i swojej rodziny czy i kiedykolwiek zobaczy Polskę. 51 lat później wrócił i zobaczył zupełnie inny kraj, niż pozostawił kiedyś za Żelazną Kurtyną. Według Goldberga on i jego matka w 1962 roku otrzymali pismo z amerykańskiej ambasady, że mogą wyjechać do USA. Goldberg akurat miał zdane egzaminy na prawo, ale i tak podjął decyzję o wyjeździe. Był zaskoczony tym co zobaczył: przyjechaliśmy z miasteczka, ze wsi w zasadzie, nie mieliśmy samochodu, mieliśmy konia i furmankę. Tutaj zobaczyliśmy te wszystkie samochody i pytałem: dokąd one jadą? . „Nie tęskniłem za Polska, byłem na to zbyt zapracowany. Nie miałem tam żadnej rodziny, tylko groby". (....) Goldberg wybrał się do Polski dopiero w tym roku, głównie dzięki synom. (...) Był zszokowany tym, co zobaczył w Polsce. „Kiedy wyjeżdżałem, nie było nic na półkach. Musieliśmy stać w kolejkach, żeby kupić kawałek chleba, w sklepach był tylko alkohol. Ludzie już nie noszą się w szarych i zielonkawych mundurach jak kiedyś, kobiety są ładnie ubrane, jedzenie i samochody są wszędzie, ludzie w niedzielę jeżdżą na rowerach i spacerują, piknikują, bawią się z dziećmi. (...) W Łukowie rodzina Goldberga spotkała się z rodziną, która wspierała go kiedy był młody. Barbara Tryboń jeszcze żyła i patrzyła na Abea jak na syna, który wrócił do domu. Kiedy do domu przyszli jej synowie, wszyscy razem zjedli tradycyjny, pięciogodzinny polski obiad

June 7, 1967

SHE YEARNS FOR A SYNAGOGUE

Lukow's Last Jew Starts Life in U. S.

Mrs. Sura Goldberg 'The Last Jew'

DALLAS, Tex. — (Special) — The entire population of Lukow, Poland got off a plane at Love Airfield in Dallas, Tex. recently.

That entire population was in the person of Mrs. Sura Goldberg, a blue-eyed, Orthodox Jewish lady of 50, who during World War II helped the underground blow up trains.

She hasn't been to a synagogue since 1939.

She was the last representative of what had been a Jewish community numbering about 12,000 in Lukow when the Nazis stormed in.

At the end of World War II, only about 100 Jews survived in Lukow.

By 1963, Mrs. Goldberg and her son, Abe, were the only members of their faith left in the city. The synagogues had been torn down to make room for office buildings.

Abe Goldberg was brought to Dallas in 1963 through the efforts of Sol Prengler, who runs a clothing store, and Frank Block, assistant vice-president at the Mercantile National Bank at Dallas.

Block, Prengler and Goldberg, now 21, have been working to bring Mrs. Goldberg to Dallas for three years.

Block and Prengler have arranged for 16 Jews to come to Dallas from Lukow.

Mrs. Goldberg sacrificed her house and three lots in Lukow to leave Poland. She wasn't permitted to sell the lots. The house, worth about $5,000, she figures, went for the equivalent of about $500 in U.S. currency.

It was the first airplane flight for the gentle-looking woman who went on "about 30" underground raids during the war. She said she was frightened by the thought of flying.

She looked over her son. Abe, weighing 178 pounds, had gained about 50 pounds since she last saw him.

Pringler — who, with 16 other Jews, hid for two years from the Nazis in "a hole in the ground" in Lukow — translated for Mrs. Goldberg in an interview.

Mrs. Goldberg made it clear that she is happy to be in a free country and in a city where there are synagogues.

Couple Plans Fall Wedding

Relacja St. Louis Jewish Light o przyjeździe do USA mamy Abea Goldberga w 1967 roku:
Cała populacja łukowskich Żydów pojawiła się ostatnio na lotnisku Love Airfield w Dallas. Cała ta populacja składała się z pani Sury Goldberg, 50-letniej, niebieskookiej pobożnej pani, która w czasie II wojny światowej pomagała partyzantom wysadzać pociągi. W synagodze nie była od 1939 roku. Jest ostatnią reprezentantką społeczności, która przed najazdem Hitlera liczyła około 12 tysięcy osób. Wojnę w Łukowie przeżyło około 100 Żydów. W 1963 roku pani Sura i jej syn Abe byli jedynymi wyznawcami tej religii w mieście. Synagogę zburzono, żeby zbudować budynki administracji. Abe przeniósł się do Dallas w 1963 roku dzięki staraniom prowadzącego sklep Sola Prangera i Francka Blocka, asystenta wiceprezesa Mercantile National Bank. Cała trójka pracowała nad sprowadzeniem pani Sury przez trzy lata. Block i Prengler sprowadzili tu wcześniej 16 łukowskich Żydów. Sura, żeby wyjechać, poświęciła w Łukowie dom i trzy działki. Nie mogła ich sprzedać, więc ostatecznie to, co było warte ok. 5000 dolarów, musiała odstąpić za 1/10 tej kwoty. Był to pierwszy w życiu lot samolotem tej zacnie wyglądającej damy. Mimo, że uczestniczyła w około 30 akcjach podziemia w czasie wojny, teraz była zupełnie przerażona. Rozglądała się za synem. Abe teraz waży 178 funtów, kiedy widziała go ostatnio był o 50 lżejszy...
Rozmowę tłumaczył Pranger, który wraz z 16 innymi Żydami przeżył dwa lata, ukryty w ziemiance. Pani Goldberg mówiła, że cieszy się z tego, że może być w wolnym kraju, w którym są synagogi

Abe Goldberg urodził się w Łukowie 10 kwietnia 1945 roku. Był synem Sury i Pesacha Goldbergów. Jego matka, urodzona 4 listopada 1922 roku, z domu Goldzak, podczas wojny należała do żydowskiego oddziału partyzanckiego. W tym czasie straciła pierwszego męża i troje dzieci, które z nim miała. Zostali oni zabici przez członków podziemia, prawdopodobnie nacjonalistycznego.

Z kolei ojciec Abego Pesach figuruje na liście 150 Żydów łukowskich ocalonych z Holokaustu, zamieszczonej w wydanej w języku jidysz książce „Męczennicy i bohaterowie. Żydzi Łukowa" (Łódź 1947) oraz w wykazie obejmującym sześciu Żydów, którzy przeżyli okupację niemiecką w Łukowie, sporządzonym 4 lutego 1950 roku przez zarząd miasta, przechowywanym w Żydowskim Instytucie Historycznym w Warszawie i zamieszczonym w mojej książce „Żydzi Łukowa i okolic" (Warszawa 2008). Państwo Goldbergowie mieszkali przy ulicy Świderskiej 2.

Pesach Goldberg zmarł w 1959 roku, a cztery lata później jego syn wyemigrował do Stanów Zjednoczonych. Sprowadził go tam pochodzący z Łukowa Sol (Szlomo) Prengler, przy wsparciu Franka Blocka. Wcześniej ułatwili oni wyjazd do USA szesnastu innym Żydom łukowskim.

Różnica między Łukowem a Dallas

Choć Abe Goldberg miał już zdany egzamin na studia prawnicze, gdy dostał z ambasady amerykańskiej zaproszenie, nie wahał się ani chwili. W Łukowie nie trzymało go nic prócz polskich przyjaciół. Rodziny, poza matką, nie miał, bo wszyscy zginęli w Holokauście. Nawet groby po nich nie zostały. W mieście panowała peerelowska bieda i szarość. Gdy przybył do Dallas w Teksasie, notabene kilka dni przed zamachem na prezydenta Johna F. Kennedy`ego, który miał miejsce 22 listopada 1963 roku, przeżył szok, widząc metropolię z drapaczami chmur i ulicami pełnymi samochodów.

Niecałe cztery lata później dołączyła doń jego matka Sura – przyleciała do Dallas na początku lipca 1967 roku. O przyjeździe obojga emigrantów z Polski informowała miejscowa prasa („The Dallas Morning News", 20 listopada 1963; „St. Louis Jewish Light", 7 lipca 1967). Opuszczając Łuków, Sura musiała sprzedać za bezcen (jedną dziesiątą wartości) dom i pozostawić trzy niezabudowane działki. W USA przeżyła ponad dwadzieścia lat – zmarła 16 marca 1988 roku.

Nowy kraj, nowe szczęście

Nieznający języka angielskiego Abe Goldberg szybko stał się pełnoprawnym członkiem amerykańskiego społeczeństwa i całym sercem pokochał swój nowy kraj, który zapewnił mu wolność, bezpieczeństwo i dobre warunki do życia. W 1967 roku ożenił się z Irene, z którą miał czterech synów (Davida, Danny`ego, Jeffreya i Gary`ego) i dwanaścioro wnucząt. Przez lata mieszkał z rodziną w Richardson w Teksasie. Przez 43 lata pracował w Texas Instruments/Raytheon. W 2013 roku przeszedł na emeryturę.

Z Holocaustu ocalała tylko matka Goldberga

Łuków odwiedził do pięćdziesięciu latach

Rok później po raz pierwszy odwiedził swoje rodzinne miasto, czyli Łuków. Spotkał się wówczas między innymi z Barbarą Tryboń, która w czasie jego dorastania była dlań jak druga matka. Swoim trzem synom, którzy z nim przyjechali, pokazał też Warszawę, Majdanek i Auschwitz. Relacja z tej wizyty zamieszczona została w „Texas Jewish Post" (7 sierpnia 2014).

W pamięci bliskich Abe Goldberg pozostanie jako człowiek bardzo pracowity i oddany rodzinie, a także miłośnik wielu dyscyplin sportowych.

Był więc Abe Goldberg ostatnim Żydem z Łukowa – urodzonym i wychowanym w tym mieście. Inni, z którymi utrzymuję kontakt, są mieszkającymi w Izraelu, Francji lub USA potomkami Żydów łukowskich, którzy przyszli na świat już w tych krajach, bądź też urodzili się jeszcze w czasie wojny, ale na terenie ZSRR, a później nie wrócili już z rodzinami do Łukowa, tylko na pewien czas zatrzymali się na Śląsku, po czym wyemigrowali.

Niech dusza jego wpleciona zostanie w węzeł życia wiecznego...

Krzysztof Czubaszek

REG

eprasa.pl d7921aefcc

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Pierwsze wzmocnienia Górnika. „Dla niego słowo jest ważniejsze od pieniędzy”

Skrzydłowy Piotr Starzyński i środkowy obrońca Lukas Klemenz to nowi zawodnicy pierwszoligowego Górnika.

Słowo droższe od pieniędzy

Dwuletnim kontraktem z opcją przedłużenia o kolejny rok związał się z Górnikiem Lukas Klemenz. To 27-letni środkowy obrońca lub defensywny pomocnik.

Urodzony w Niemczech piłkarz ma w swoim CV sporo klubów. Reprezentował barwy m.in. Korony Kielce, Olimpii Grudziądz, GKS-u Bełchatów, GKS-u Katowice czy Wisły Kraków. W Ekstraklasie rozegrał 64 mecze, w których strzelił dwa gole. Ostatnio, od stycznia 2021 roku, występował w węgierskim Honvedzie Budapeszt. Po sezonie 2022/2023 jego drużyna spadła z węgierskiej ekstraklasy.

- Lukas to mój cel transferowy numer 1. Dosyć długo zajęło nam, by przekonać go do projektu, że warto u nas grać. To środkowy obrońca, defensywny pomocnik, zawodnik, który podniesie jakość sportową naszego zespołu, jego agresywność i oddziaływanie przy stałych fragmentach gry w ofensywie i defensywie - mówi Veljko Nikitović, dyrektor sportowy Górnika, cytowany przez klubowe media. - Kiedy wszystkie warunki i zapisy kontraktu były dogadane, to zawodnik dostał propozycje z ekstraklasowego i pierwszoligowego klubu i były to lepsze warunki. Lukas zachował się fair i powiedział, że dał słowo naszemu klubowi i trenerowi Mamrotowi, a według niego słowo jest ważniejsze od pieniędzy. To pokazuje charakter tego chłopaka - dodał Serb.

Fot.Górnik łęczna

Piotr Starzyński na swoim koncie ma 17 spotkań w młodzieżowych reprezentacjach Polski

Nastolatek z „Białej Gwiazdy”

Zielono-czarni wypożyczyli skrzydłowego Piotra Starzyńskiego z Wisły Kraków na rok.

19-latek grał w przeszłości w juniorskich zespołach Ruchu Radzionków, Ruchu Chorzów i Wisły Kraków. W sezonie 2020/2021 zadebiutował w barwach „Białej Gwiazdy” w Ekstraklasie. Dotychczas rozegrał 33 mecze na najwyższym poziomie rozgrywkowym, w których strzelił jednego gola.

W poprzednim sezonie ofensywny pomocnik wystąpił w 12. meczach Wisły w Fortuna 1. Lidze. Na swoim koncie ma także 17 spotkań w młodzieżowych reprezentacjach Polski.

Dotychczas klub opuścili Serhij Krykun, Dawid Tkacz, Wiktor Łychowydko. W Górniku nie będą też występować już zawodnicy, którzy byli wypożyczeni w poprzednim sezonie: Szymon Lewkot, Hubert Sobol i Patryk Pierzak.

Górnik ma nowego napastnika

Kibice domagali się od działaczy Górnika wzmocnień w ofensywie, bo napastnicy nie byli najmocniejszą stroną łęcznian w poprzednim sezonie. W odpowiedzi zielono-czarni podpisali dwuletni kontrakt z Chorwatem Marco Roginiciem.

Urodzony w chorwackim Bjelovaru zawodnik w wieku 22 lat opuścił ojczyznę i przeniósł się do słoweńskiego NK Nafta. Potem trafił do Polski. Przez ponad trzy sezony bronił barw Podbeskidzia Bielsko-Biała, w którym rywalizował w 1. Lidze oraz Ekstraklasie. Rozegrał w nim 79 meczów, w których strzelił 13 goli, w tym dwa na najwyższym poziomie rozgrywkowym.

W przerwie zimowej sezonu 2021/2022 przeszedł do pierwszoligowego GKS-u Katowice. Tam zaliczył 43 spotkania. Zdobył w nich trzy bramki.

dsm

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Kiedy derby z Motorem?

Motor Lublin, Wisła Kraków, Lechia Gdańsk, Arka Gdynia, Polonia Warszawa - m.in. te zespoły przyjadą do Łęcznej na ligowe mecze z Górnikiem.

Polski Związek Piłki Nożnej ogłosił już wstępny terminarz Fortuna 1. Ligi na sezon 2023/2024. Rozgrywki ruszają już za miesiąc 22-23 lipca i potrwają 25-26 maja. Ostatnia kolejka przed przerwą zimową zostanie rozegrana 16-17 grudnia, a pierwsza w 2024 roku 17-18 lutego. Na otwarcie sezonu zielono-czarni zmierzą się u siebie z Wisłą Kraków.

dsm

TERMINARZ GÓRNIKA ŁĘCZNA

1. (22-23.07.): Górnik - Wisła Kraków
2. (29-30.07.): Górnik - Arka Gdynia
3. (5-6.08.): Miedź Legnica - Górnik
4. (12-13.08.): Górnik - Chrobry Głogów
5. (19-20.08.): Motor Lublin - Górnik
6. (26-27.08.): Górnik - Wisła Płock
7. (2-3.09.): Znicz Pruszków - Górnik
8. (16-17.09.): Górnik - Resovia
9. (23-24.09.): Podbeskidzie Bielsko-Biała - Górnik
10. (30.09. - 1.10.): Górnik - Zagłębie Sosnowiec
11. (7-8.10.): Lechia Gdańsk - Górnik
12. (21-22.10.): Górnik - GKS Katowice
13. (28-29.10.): Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Górnik
14. (4-5.11.): Odra Opole - Górnik
15. (11-12.11.): Górnik - Polonia Warszawa
16. (25-26.11.): Stal Rzeszów - Górnik
17. (2-3.12.): Górnik - GKS Tychy
18. (9-10.12.): Wisła Kraków - Górnik
19. (16-17.12.): Arka Gdynia - Górnik
20. (17-18.02.): Górnik - Miedź Legnica
21. (24-25.02): Chrobry Głogów - Górnik
22. (2-3.03.): Górnik - Motor Lublin
23. (9-10.03.): Wisła Płock - Górnik
24. (16-17.03.): Górnik - Znicz Pruszków
25. (30.03.): Resovia - Górnik
26. (6-7.04.): Podbeskidzie Bielsko-Biała - Górnik
27. (13-14.04.): Zagłębie Sosnowiec - Górnik
28. (20-21.04.) Górnik - Lechia Gdańsk
29. (24.04.): GKS Katowice - Górnik
30. (27-28.04.): Górnik - Bruk-Bet Termalica Nieciecza
31. (4-5.05.): Górnik - Odra Opole
32. (11-12.05.): Polonia Warszawa - Górnik
33. (18-19.05.): Górnik - Stal Rzeszów
34. (25-26.05.): GKS Tychy - Górnik

Wisła zaczęła przygotowania

W miniony poniedziałek zespół Wisły Grupa Azoty Puławy odbyli pierwsze zajęcia w okresie przygotowawczym do nowego sezonu. Ekipą dowodził Michał Piros, który zastąpił na stanowisku trenera Mariusza Pawlaka.

Bliźniak zostaje w Wiśle!

Dominik Cheba przedłużył kontrakt z Wisłą Grupa Azoty Puławy na kolejny sezon.

26-latek rozegrał 104 oficjalnych meczów w klubie z Puław. Wychowanek KSZO Junior Ostrowiec Świętokrzyski przybył do Wisły przed rundą wiosenną sezonu 2019/2020. Na koncie ma jedno trafienie.

Może niewiele osób wie, filigranowy obrońca ma brata bliźniaka. Patryk Cheba jest często widywany na meczach w Puławach. W CV ma grę w: KSZO Junior, Ruchu Chorzów (Młoda Ekstraklasa i drugi zespół) oraz KSZO Ostrowiec Świętokrzyski.

Nowy asystent w Wiśle Puławy. Grał w Liverpoolu!

Nowym pomocnikiem Michała Pirosa w Wiśle Puławy został Michael Chojnicki.

Maciej Kona musi szukać sobie nowego klubu. 26-letni pomocnik grał w Wiśle od rundy jesiennej sezonu 2021/2022. W sumie wystąpił w 45 meczach o punkty i zdobył jedną bramkę

Nie tak dawno Dominik Cheba świętował 100 meczów w barwach puławskiej ekipy. Teraz okazało się, że licznik będzie bił nadal

26-latek urodził się w USA w Hackensack. Występował w KS-ie Raszyn, Świcie Nowy Dwór Mazowiecki, Ożarowiance Ożarów Mazowiecki oraz w Anglii w: FC Widnes, Liverpool FC Foundation College (juniorzy), City od Liverpool, St Helens Town AFC.

W ostatnim czasie był asystentem trenera w Legionovii Legionowo. Wspólnie doprowadzili ekipę spod Warszawy do tytułu wicemistrzów III ligi.

Ośmiu odchodzi

W nowym sezonie kibice nie zobaczą pięciu zawodników.

Bartosz Bernard i Jakub Czajkowski po okresie wypożyczeń wrócili do swoich macierzystych klubów. Z kolei wygasający kontrakt Macieja Kony nie zostanie przedłużony. Ostatni z nich w barwach Wisły rozegrał 45 spotkań, podczas których zdobył jedną bramkę. Z kolei Bartosz Bernard i Jakub Czajkowski pojawili się na drugoligowych boiskach dziewięciokrotnie.

Piotr Zieliński i Błażej Sapielak nie będą dłużej reprezentowali biało-niebieskich barw. Obaj zawodnicy wrócą z wypożyczeń do swoich klubów. Piotrek rozegrał w Wiśle 24 mecze, natomiast Błażej trzykrotnie pojawił się na placu gry.

Identyczna sytuacja odnosi się do kolejnych trzech graczy. Wojciech Błyszko, Robert Majewski i Marcin Ryszka odchodzą z Wisły Puławy. Ich wygasające z końcem czerwca kontrakty nie zostaną przedłużone. W poprzednim sezonie eWinner II ligi Błyszko zagrał w 14 spotkaniach, Majewski zanotował 26 występów i jednego gola, a Ryszka wystąpił w 20 meczach i strzelił jednego gola.

Wisła zna terminarz

Poznaliśmy terminarz rozgrywek II ligi w sezonie 2023/2024.

Pierwsza kolejka została zaplanowana na weekend 22/23 lipca. Na inaugurację nasza ekipa w Puławach spadkowicza z I ligi Chojniczankę Chojnice. W rundzie jesiennej Wisła rozegra 20 spotkań, a ostatni z nich odbędzie się 2/3 grudnia przeciwko Stali Stalowa Wola.

22.07., Wisła - Chojniczanka
29.07., Wisła - ŁKS II Łódź
05.08., Stal - Wisła
12.08., Wisła - Stomil
19.08., KKS Kalisz - Wisła
26.08., Wisła - Hutnik
02.09., Sandecja - Wisła
09.09., Wisła - Polonia
16.09., Olimpia E. - Wisła
23.09., Wisła - Lech II
30.09., Kotwica - Wisła
07.10., Wisła - Olimpia G.
14.10., Skra - Wisła
21.10., Wisła - Radunia
28.10., Zagłębie II - Wisła
04.11., Wisła - GKS Jastrzębie
11.11., Pogoń - Wisła
18.11., Chojniczanka - Wisła
25.11., ŁKS Łódź - Wisła
02.12., Wisła - Stal

Puchar Polski z Hutnikiem

Znamy pary rundy wstępnej Fortuna Pucharu Polski w sezonie 2023/2024.

Wisła Grupa Azoty Puławy zagra przed własną publicznością z Hutnikiem Kraków. Starcie zostało zaplanowane na 9 sierpnia.

PARY RUNDY WSTĘPNEJ

Chojniczanka Chojnice - Śląsk II Wrocław
Sandecja Nowy Sącz - Garbarnia Kraków
Polonia Warszawa - Siarka Tarnobrzeg
Znicz Pruszków - Górnik Polkowice
Kotwica Kołobrzeg - Zagłębie II Lubin
Stomil Olsztyn - Radunia Stężyca
Wisła Puławy - Hutnik Kraków
Motor Lublin - Lech II Poznań
KKS 1925 Kalisz - GKS Jastrzębie
Pogoń Siedlce - Olimpia Elbląg

mp

REG

eprasa.pl d7921aefcc

Kaczyński w Podlasiu. Bez Balickiego i Karoliny

Znamy plany Podlasia!

Piłkarze z Białej Podlaskiej wrócą do treningów 6 lipca.

W planach są cztery gry kontrolne. Na inaugurację ekipa Artura Renkowskiego zmierzy się przed własną publicznością z Mazovią Mińsk Mazowiecki, która zajęła drugie miejsce w IV lidze mazowieckiej, tracąc szansę na awans w ostatniej kolejce, kiedy tylko zremisowali 1:1 z Wisłą II Płock. W zespole „Mazy" występowało dwóch byłych graczy Podlasia: Borys Piotrowski oraz Tomasz Nieściruk oraz znany z gry w Orlętach Radzyń Podlaski - Sebastian Kaczyński.

Kolejne trzy boje to spotkania z ekipami z województwa Podlaskiego. Starcie z Turem odbędzie się w Bielsku Podlaski, zaś z Jagiellonia II Białystok oraz Olimpią Zambrów w Białej Podlaskiej. Pierwszy mecz o punkty w nowym sezonie odbędzie się najprawdopodobniej 5 sierpnia.

PLAN SPARINGÓW PODLASIA

15.07., Mazovia Mińsk Maz.
22.07., Tur Bielsk Podl.
26.07., Jagiellonia II Białystok
29.07., Olimpia Zambrów

Bogusz Suchecki trenerem Podlasia!

Bogusz Suchecki został nowym asystentem Artura Renkowskiego w trzecioligowym Podlasiu Biała Podlaska.

Funkcje w pierwszej drużynie będzie łączył z pracą koordynatora w Akademii Podlasia. Suchecki to doświadczony trener z licencją UEFA A oraz wykładowca na bialskiej uczelni sportowej. Będzie odpowiedzialny za zarządzanie jednostką treningową oraz prowadzenie treningu formacyjnego i indywidualnego.

Podlasie nie zdołało ograć Korony

Przegrana 1:3 na własnym boisku z Koroną Kielce oznacza, iż gracze Podlasie Biała Podlaska nie awansowali do zmagań w Centralnej Lidze Juniorów do lat 15.

Bialczanie mieli niezłą sytuację wyjściową. Na wyjeździe zremisowali 4:4. Niestety, przed własną publicznością musieli uznać wyższość „Scyzoryków".

Wicemistrz Polski w minisiatkówce nie zagra w Podlasiu!

Znamy nazwisko zawodnika, który opuści ekipę z Białej Podlaskiej.

Mateusz Chyła był ważnym ogniwem w Podlasiu. Rozegrał 25 meczów, 22 w wyjściowym składzie, 20 pełnych spotkań (1993 minuty). Zdobył jedną bramkę i zobaczył dwie żółte kartki. Dla wychowanka Cisów Nałęczów była to druga przygoda z biało-zielonymi. Naszą ekipę reprezentował w sezonie 2018/2019, a następnie przez trzy lat grał na cześć Orląt Radzyń Podlaski.

Szymon Kamiński został nowym graczem biało-zielonych. Przeniósł się z Orląt Radzyń Podlaski

Co ciekawe, zawodnik drużyn młodzieżowych Motoru Lublin zadebiutował w pierwszej ekipie ze stolicy województwa lubelskiego w starciu z Podlasiem, wchodząc na boisko w 61 minucie. Po występach w Miedzi II Legnica przeniósł się do Podlasia. W sezonie 2018/2019 rozegrał 27 meczów i zdobył jedną bramkę. W debiucie obejrzał czerwoną kartkę w 80 minucie.

Biała Podlaska była mu pisana od zawsze. Może mało kto wie, ale Mateusz Chyła wraz z zespołem Serbinowa wywalczył wicemistrzostwo kraju w siatkówkę. - W Szkole Podstawowej w Nałęczowie trenowaliśmy siatkówkę. Odpadliśmy z rozgrywek Kinder + Sport, ale moja dobra postawa została zauważona przez trenerów Serbinowa Biała Podlaska: Joannę Białą-Sobieraj oraz Macieja Sobieraja. Pojechałem wraz z ich podopiecznymi na XVIII Ogólnopolski Finał w minisiatkówce o puchar Kinder+Sport i wywalczyliśmy wicemistrzostwo kraju w „czwórkach" - mówił niegdyś na łamach Wspólnoty.

Bez Artura

Zaledwie pół sezonu trwała przygoda Artura Balickiego z Podlasiem.

23-letni napastnik trafił do ekipy z Białej Podlaskiej z Legionovii Legionowo. Rozegrał 8 meczów (383 minuty), w których zdobył 6 bramek. Otrzymał jedną żółtą kartkę.

Bogusz Suchecki dołączył do sztabu Podlasia Biała Podlaska

Karolina Hołownia odeszła z Podlasia

Co ciekawe, zawodnik rodem z Lublina wszystkie trafienia dla biało-zielonych zdobył w czterech ostatnich starciach. Raz trafił do siatki w meczu z Orlętami Radzyń Podlaski i KS-em Wiązownica, a dwukrotnie z Lublinianką Lublin oraz Unią Tarnów.

On jest w wieku trenera Podlasia. Chłopak rodem z Krzywdy w biało-zielonych

Znamy nazwisko nowego zawodnika klubu z Białej Podlaskiej. Szymon Kamiński przeniósł się do Podlasia.

25-letni pomocnik jest wychowankiem Unii Krzywda. Grał w młodzieżowych drużynach Motoru Lublin, a następnie występował w seniorach ekipy ze stolicy województwa.

Przed rundą wiosenną sezonu 2019/2020 przeniósł się do radzyńskich Orląt, z miejsca stając się ważnym ogniwem ekipy. Zawodnik mierząc aż 192 cm w minionym sezonie wystąpił w 30 spotkaniach (2700 minut). Co ciekawe, w każdym z występów zagrał od pierwszej do ostatniej minuty. Zobaczył siedem żółtych kartek. Zanotował dwie asysty i jednego samobója.

Maciej Kurowski podjął decyzję.

W zakończonym sezonie był ważnym młodzieżowcem w Podlasiu.

Maciej Kurowski wystąpił w 28 spotkaniach (1281 minut). Zdobył trzy bramki i obejrzał tyle samo kartek.

Popularny „Kura" zdecydował o swojej przyszłości. 18-latek nadal będzie występował w Podlasiu. Maciej jest wychowankiem TOP-u 54 Biała Podlaska, a najbliższe rozgrywki będą dla niego trzecie w seniorskiej przygodzie z piłką.

mp

Orlęta mają nowego trenera. Marcin Popławski prowadził ostatnio Granit Bychawa

Drużynę trzeba budować od nowa

Pawła Babiarza na stołku trenera Orląt zastąpi 42-letni szkoleniowiec, który wcześniej związany był długo m.in. z Wisłą Puławy. Ulicę Warszawską opuściło kilku kluczowych piłkarzy, losy innych rozstrzygną się w najbliższych dniach. Wzmocnień na razie nie widać.

Marcin Popławski już dwa razy był przymierzany do pracy w Orlętach, ale za każdym razem w ostatniej chwili realizował się inny scenariusz. Jako piłkarz związany był z Motorem Lublin (słynęły zwłaszcza jego zagrania zewnętrzną stroną stopy!) i bił w jego barwach rekordy strzeleckie. Karierę piłkarską skończył w 2020 roku w wieku 39 lat. Potem pracował jako trener młodzieży w Wiśle Puławy, był tam też asystentem Mariusza Pawlaka. - Top profesjonalizmu, poza tym bardzo porządny facet - słyszymy od piłkarzy, którzy z nim wtedy pracowali. W poprzednim sezonie samodzielnie prowadził Granit Bychawa. Drużyna zakwalifikowała się jesienią do grupy mistrzowskiej, gdzie jednak wiodło się im już znacznie słabiej.

Fot. R. Szelech

Szymon Kamiński żegna się z Orlętami. Na pewno będzie mile wspominany. Choćby za dwa gole zdobyte w końcówce meczu ze Stalą Stalowa Wola w czerwcu 2021 roku, które zadecydowały o cudownym utrzymaniu w lidze. Dzięki Kamyk, powodzenia!

Czas pożegnań

Na razie nowy trener przebywa na urlopie, pierwsze zajęcia po letniej przerwie zaplanowane są na 5 lipca. Zupełną zagadką jest to, kogo na tych zajęciach spotka. Oficjalnie z klubem pożegnali się w tym tygodniu trzej kluczowi zawodnicy: Szymon Kamiński (102 występy, 13 goli - transfer do Podlasia Biała Podlaska), Michał Kobiałka (72 mecze, 17 bramek - wyjazd do Warszawy), Arkadiusz Maj (59 meczów, 30 goli - przechodzi do Avii Świdnik). Na Białoruś powrócił już Paweł Chaliadka, wątpliwe jest, żeby dalej reprezentował Orlęta Ernest Skrzyński, niejasna jest sytuacja Przemysława Koszela.

Kto jest do dyspozycji

Przegląd zasobów nie napawa na ten moment optymizmem. Z bramkarzy ważny kontrakt ma Damian Maksymowicz. W obronie oprócz kapitana Patryka Szymali ważny kontrakt ma Adrian Duchnowski, niejasna jest sytuacja Dawida Błasika. W pomocy liczyć można na Karola Rycaja, Marcela Obroślaka, Arkadiusza Korolczuka, z pewnymi znakami zapytania Kacpra Roguskiego, ważny kontrakt ma Igor Szczygieł ale też jego niezła forma wzbudziła zainteresowanie innych klubów. Trwają rozmowy z wychowankiem klubu Piotrem Zmorzyńskim. Wiosną „Bulwa" zmagał się z kontuzją i nie imponował formą, dla wszystkich pewną zagadką jest dalszy rozwój tego lubianego w Radzyniu zawodnika. W ataku do dyspozycji jest Piotr Kuźma. Klub prowadzi w tej chwili, bliskie pomyślnego finału rozmowy z doświadczonym zawodnikiem z ładnym dorobkiem w III lidze.

Nierówna walka na rynku transferowym

Wydarzenia pewnie nabiorą tempa po powrocie Popławskiego acz pewnie całej drużyny zbudować w trybie „last minute" pewnie się nie da. Wiadomo, że Orlęta nie dysponują znaczącym budżetem. - Wywalczona za cenę serii dość bolesnych porażek premia za dobry wynik w klasyfikacji Pro Junior System (200 tysięcy złotych) pozwala na zbilansowanie tegorocznego budżetu i nie powodowanie dodatkowego zadłużania się klubu. Jak za to będzie wyglądał następny rok nie jestem w stanie przewidzieć, jedyne co nas motywuje to stulecie klubu. Trudno nam rywalizować z klubami, które mają wsparcie z samorządu wiele razy wyższe niż nasze. Negocjowaliśmy zawarcie umowy z jednym piłkarzem, wcale nie jakimś absolutnie topowym. Okazało się, że inna drużyna z Lubelszczyzny z naszej ligi dała mu trzy razy więcej... - komentuje Przemysław Kośmider, członek zarządu Orląt.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl d7921aefcc

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor tytularny

KLUB SPORTOWY CISOWIANKA DRZEWICE 2002

Centralna Liga Juniorów U-17 nie dla Górnika

W przyszłym sezonie Centralnej Ligi Juniorów U-17 nie będziemy mieli okazji oglądać zawodników Górnika Łęczna. Podopieczni Daniela Onyszki ulegli w dwumeczu drużynie KKP Korona Kielce.

Fot. Akademia Górnika Łęczna

„Górnicy" mieli wiele powodów do radości po pierwszym meczu. W rewanżu musieli jednak uznać wyższość „Koroniarzy"

Jednobramkowa zaliczka

Juniorzy, którzy do dwumeczu z kieleckim zespołem przygotowywali się z zawodnikami na co dzień występującymi w rezerwach Górnika Łęczna, pierwsze spotkanie rozegrali na bardzo wysokim poziomie. Efektem tego było już dwubramkowe prowadzenie. Pierwszą bramkę już w 13 minucie strzelił Kacper Koza, a podwyższył Szymon Małyska. Jedyne, na co w tym meczu było stać gości, okazała się bramka Bartosza Kijewicza, który dał nadzieje „Koroniarzom" na możliwie szybsze odrobienie strat w rewanżu rozgrywanym w Kielcach.

Górnik Łęczna - Korona Kielce
2:1 (1:0)

Bramki: Koza 13`, Małyska 58` - Kijewicz 70`.
Górnik: Pracz - Dylewski, Głowacz (46` Bajus), Koza (67` Gnap), Małyska, Pastusiak, Sienicki, Skotarczak (78` Pałkowski), Steszuk, Wronka, Żabiński.
Żółte kartki: Skotarczak, Wronka.
Sędziował: Michał Wasil (Lublin).

Do przerwy byli w CLJ

Rewanż w Kielcach „Górnicy" rozpoczęli niemal w niezmienionym składzie, w porównaniu do pierwszego spotkania. Nieobecnego w stolicy województwa świętokrzyskiego Kacpra Żabińskiego, od pierwszej minuty zastąpił Kamil Bajus.

Po pierwszej połowie zawodnicy reprezentujący województwo lubelskie byli bardzo bliscy awansu do CLJ U-17 w przyszłym sezonie. Mecz trwa jednak drugie 45 minut, które lepiej wykorzystali gospodarze tego spotkania. Dwa pierwsze ciosy Korona wyprowadziła niespełna pięć minut po wznowieniu gry. Najpierw w 47 minucie wyrównał Maciej Biernacki, a już dwie minuty później piłkę do siatki skierował Bartosz Kijewicz, a więc strzelec jedynej bramki dla kielczan w pierwszym meczu. Każda z drużyn w tym momencie potrzebowała więc jednej bramki więcej, by cieszyć się z awansu. Tę strzeliła Korona Kielce, a konkretnie Antoni Stępień. „Górnicy", mimo kilku prób rozmontowania defensywy Korony Kielce w samej końcówce, nie potrafili strzelić kolejnej bramki, dlatego to zespół z województwa świętokrzyskiego od nowego sezonu będzie grał w Centralnej Lidze Juniorów U-17.

Korona Kielce - Górnik Łęczna
3:1 (0:1)

Bramki: Biernacki 47`, Kijewicz 49`, Stępień 64` - Bajus 40`.
Górnik: Pracz - Bajus, Dylewski, Głowacz, Koza, Małyska, Pastusiak, Sienicki (74` Wachowicz), Skotarczak (79` Pałkowski), Steszuk, Wronka (88` Rzeszutek).
Żółte kartki: Dylewski, Sienicki, Pałkowski.
Sędziował: Radosław Zielonka (Bieliny).

rg

Juniorzy zmierzyli się w Lubartowie

Turniej juniorów z województwa lubelskiego był kolejnym etapem obchodów stulecia Lewartu Lubartów. Zmagania odbyły się 17 czerwca na lubartowskich obiektach MOSiR. Najlepsi okazali się gracze BKS-u Lublin, którzy o jedną bramkę wyprzedzili gospodarzy turnieju.

Fot. Lewart Lubartów

W turnieju udział wzięły cztery zespoły

Rywalizacja juniorów miała miejsce w sobotnie przedpołudnie w ramach obchodów 100-lecia klubu. Zarówno Lewart, jak i drużyna BKS-u Lublin w swoich dwóch pierwszych meczach odprawiły z kwitkiem zespoły Lublinianki i Avii. W decydującym o zwycięstwie w całym turnieju starciu padł remis 1:1. Ostatecznie na pierwszym stopniu podium znaleźli się gracze BKS-u, którzy przez cały turniej stracili jedną bramkę mniej, niż gospodarze turnieju. W bezpośrednim spotkaniu, które decydowało o trzecim miejscu w turnieju, zdecydowanie lepsi okazali się zawodnicy Lublinianki, którzy wygrali z Avią aż 5:0.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	BKS Lublin	3	7	9:2
2	Lewart Lubartów	3	7	9:3
3	Lublinianka Lublin	3	3	6:8
4	Avia Świdnik	3	0	2:13

Wszystkie wyniki:
Lewart - Lublinianka 5:1
BKS - Avia 5:1
Lewart - Avia 3:1
BKS - Lublinianka 3:0
Lewart - BKS 1:1
Lublinianka - Avia 5:0

rg

Powiślak pokazał siłę w najmłodszej grupie wiekowej

17 czerwca na stadionie gminnym GKS Relax Księżpol, Powiślak Końskowola uczestniczył w II Młodzieżowym Turnieju Międzynarodowym Piłki Nożnej o Puchar Prezesa Lubelskiego Banku Spółdzielczego.

Fot. Powiślak Końskowola

Zwycięzcy na wspólnym zdjęciu z rodzicami

Do rywalizacji przystąpiło dziesięć drużyn, w tym dwa zespoły z Ukrainy. Ekipa Powiślaka z rocznika 2014 broniła pierwszego miejsca z poprzedniego roku. Wygrywając wszystkie spotkania, zawodnicy z Końskowoli znów mogli cieszyć się ze zwycięstwa w turnieju.

W turnieju wystąpili:
- Powiślak Końskowola
- Taniew Majdan Stary
- Relax Księżpol
- Tarpan Korchów
- Czołgyni Nowojaworiwśk
- Jantar Nowojaworiwśk

Skład Powiślaka: Maciej Dzwonnik - Jakub Kłopot, Jan Grochowski, Antoni Grzechnik, Stanisław Sykuła, Karol Chabora, Rafał Szarowolec, Aleksander Rożek, Wiktor Mańko, Hubert Próchniak, Bartłomiej Próchniak i Antoni Grochowski.

rg

Kto zastąpi Muszyńskiego? Jeden poważny kandydat

Powiślak Końskowola w ostatnim tygodniu za sprawą mediów społecznościowych podziękował Radosławowi Muszyńskiemu za dotychczasową pracę z drużyną seniorów. Kto teraz obejmie czwartoligowca? Jest jedno nazwisko, które ma duże szanse na prowadzenie zespołu.

Fot. Lublinianka

Czy Radosławowi Adamczykowi będzie dane poprowadzić Powiślaka?

Zarząd klubu prawdopodobnie po raz kolejny postawi na... Radosława. Tym razem będzie to jednak Radosław Adamczyk, w ostatnim sezonie odpowiadający za wyniki trzecioligowej Lublinianki. Czy tak się stanie? Zobaczymy już niedługo. Przerwa między sezonami nie jest bardzo długa, więc im trener znajdzie się szybciej, tym lepiej.

rg

PUL

eprasa.pl d7921aefcc

PIŁKA NOŻNA - LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Błękit spada, poprawny sezon beniaminka, solidne Polesie

Drużyna z Cycowa zamknęła tabelę Lubelskiej Klasy Okręgowej i z hukiem spadła do A-klasy. Tur radził sobie całkiem nieźle i choć sezon kończył z tymczasowym trenerem, to spokojnie utrzymał się w lidze. Polesie zakończyło rozgrywki w górnej części tabeli, przełamując problemy kadrowe.

Błękit odbił się od okręgówki

Już po poprzednim sezonie ekipa z Cycowa miała pożegnać się z lubelską okręgówką. W wyniku zawirowań organizacyjnych klub dostał jednak szansę na pozostanie w lidze i z niej skorzystał. Czy była to słuszna decyzja? Jeśli wziąć pod uwagę wynik sportowy - nie. Drużyna trenera Pawła Machnikowskiego była zdecydowanie najsłabsza w lidze, przynajmniej jeśli chodzi o punktowanie. W 30 meczach Błękit wywalczył jedynie siedem punktów. Jego bilans to jedno zwycięstwo, cztery remisy i aż 25 porażek. Karol Zawrotniak i spółka strzelili 15 goli, stracili 113 bramek. Część sezonu w roli gospodarzy rozgrywali na wyjeździe, czyli na sztucznej murawie w Łęcznej. Działacze klubu jeszcze nie zdecydowali, czy drużynę w kolejnym sezonie, już na poziomie A-klasy, nadal będzie prowadził trener Paweł Machnikowski. - Uzgodniliśmy z trenerem, że odpuścimy ten temat w pierwszym tygodniu po zakończeniu sezonu. Decyzja zapadnie w kolejnym tygodniu - mówi Bogusław Jastrzębski. - Nie planujemy dużych zmian kadrowych. Jak na razie nikt nie zadeklarował, że odchodzi. Może ktoś dojdzie, prowadzimy rozmowy z różnymi ludźmi. Nowe siły są potrzebne. Żeby to wyglądało w kolejnych rozgrywkach, bo to będzie sezon przejściowy - dodaje prezes Błękitu.

Spokojne utrzymanie beniaminka

Znacznie lepiej od lokalnego rywala w lubelskiej okręgówce poradziła sobie druga z drużyn z powiatu łęczyńskiego. Pomimo utrudnienia, jakim była gra w roli gospodarzy w rundzie wiosennej na cudzym boisku - w Piaskach. Tur w roli beniaminka punktował solidnie, szczególnie w pierwszej części sezonu. Po 15 kolejkach zespół z Milejowa miał 20 punktów i była na dziewiątym miejscu w tabeli. Wiosną Tur złapał zadyszkę, a wpływ na to miały przede wszystkim kontuzje. Na dodatek tuż przed końcem sezonu z pracy zrezygnował grający trener milejowian Karol Kurzępa, który był podstawowym bramkarzem drużyny.

- Prosiłem, żeby został i dokończył sezon. Zrezygnował, to była jego decyzja. Nie dał się przekonać, nie będę wnikał w szczegóły. Na pewno nie został zwolniony z klubu - mówi Marek Stańczak, prezes Tura Milejów.

Rozgrywki Tur dokończył pod wodzą Karola Wiecha, który w klubie zajmuje się szkoleniem młodzieży. Ostatecznie zajął 11 lokatę, gwarantującą utrzymanie w lidze.

Największym wyzwaniem dla działaczy Tura jest znalezienie nowego szkoleniowca.

- Nie może nim być Karol Wiech, który jest także szkoleniowcem drużyn młodzieżowych w Górniku Łęczna. Klub nie pozwolił mu na prowadzenie naszej seniorskiej drużyny. Chcielibyśmy mięć młodego trenera, ze świeżym spojrzeniem. Ambitnego, który chciałby się sprawdzić - zaznacza Marek Stańczak.

Ponadto cele transferowe Tura to pozyskanie bramkarza, środkowego obrońcy oraz napastnika.

Dużo strzelali

Miejsce w górnej części tabeli wywalczyło Polesie. Drużyna z Kocka, podobnie jak Tur, także miała lepszą rundę jesienną. Po pierwszej części sezonu podopieczni trenera Fabiana Cioka byli na szóstym miejscu w tabeli z dorobkiem 27 punktów. Polesie wygrało 15 meczów, przegrało 13 razy i tylko raz podzieliło się punktami z rywalem. Co ciekawe, ekipa z powiatu lubartowskiego była jedną z najbardziej bramkostrzelnych w lidze - więcej goli strzeliły jedynie KS Drzewce i Janowianka.

Trener Fabian Ciok zostaje z drużyną. Z Polesiem żegna się jednak ważny gracz - pomocnik Szymon Kobiałka. Działacze klubu rozmawiają z trzema zawodnikami, którzy mogliby wzmocnić zespół, w tym m.in. z bramkarzem i środkowym obrońcą.

Dominik Smagała

Fabian Ciok
trener Polesia Kock

Założenia zostały spełnione

Zagraliśmy dobry sezon, jeśli chodzi o punktowanie. Mogliśmy wyciągnąć z tego więcej, bo były trzy czy cztery mecze, w których traciliśmy bramki w ostatnich sekundach. Patrząc na to, ilu zawodników odeszło po pierwszej rundzie, ile mieliśmy kontuzji, ilu wprowadziliśmy młodzieżowców do zespołu, to uważam, że możemy być zadowoleni. Przedsezonowe założenia, czyli utrzymanie i ogrywanie młodzieży, zostały spełnione.

Bogusław Jastrzębski
prezes Błękitu Cyców

Żeby była radość z grania

Sezon nie należał do udanych. Złożyło się na to sporo czynników: kadrowe, brak posiadania swojego boiska. Trenowanie na orliku nie daje takich efektów, jak trenowanie na normalnym boisku. To duża różnica. Za mało było też zaangażowania ze strony samych zawodników. Część nie miała chęci grać, bo wyniki mówiły same za siebie. Próbowaliśmy na różne sposoby rozmawiać z zawodnikami. Ale to ludzie pracujący, uczący się i często im coś wypadało. W meczach, w których można zapunktować, brakowało podstawowych zawodników, na których liczyliśmy. Każdy, kto wchodził na ich miejsce, chciał dużo zrobić, ale nie zawsze wychodziło. Robimy dalej swoje. Trochę z utęsknieniem czekamy na następny rok. W tej rundzie znowu nie będziemy grali u siebie. To będzie miało wpływ na naszą postawę. Warto zwrócić uwagę, że weszliśmy kuchennymi drzwiami do okręgówki. Zadałem wtedy pytanie zawodnikom: czy chcą zostać w tej lidze. Była prawie cała kadra i to oni - zawodnicy - podjęli decyzję, że chcą zostać w lidze. W najbliższym czasie spróbujemy odbudować drużynę. Musimy zacząć wszystko na nowo. Żeby była radość z grania.

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	KS Cisowianka	30	83	133-17
2.	Janowianka	30	76	101-29
3.	Ruch Ryki	30	59	76-51
4.	Wisła II Puławy	30	56	98-40
5.	Sygnał Lublin	30	52	91-66
6.	Orion Niedrzwica D.	30	50	59-74
7.	Unia Bełżyce	30	49	59-43
8.	Polesie Kock	30	46	97-69
9.	Sokół Konopnica	30	45	61-67
10	Avia II Świdnik	30	35	68-71
11	Tur Milejów	30	35	42-60
12	Cisy Nałęczów	30	29	41-65
13	LKS Stróża	30	26	43-83
14	KS Góra Puławska	30	17	46-114
15	Stok Zakrzówek	29	15	28-102
16	Błękit Cyców	30	7	15-113

Marek Stańczak
prezes Tura Milejów

Zadowoleni z osiągniętego rezultatu

Jako beniaminek graliśmy o utrzymanie i to zadanie zostało wykonane. Przy odrobinie szczęścia mogliśmy mieć więcej punktów i znaleźć się w górnej części tabeli, choć jesteśmy zadowoleni z osiągniętego rezultatu. Jesienią graliśmy lepiej, końcówka sezonu też była w miarę dobra. Wiosną mieliśmy sporo problemów kadrowych. Żadnego meczu nie rozegraliśmy w pełnym, optymalnym składzie. Chcemy dalej ogrywać młodzież i w przyszłym sezonie zająć miejsce w środku tabeli. Młodzieżowcy są naszym atutem, mamy ich ośmiu, dziewięciu, podczas gdy często w innych klubach jest problem z jednym, dwoma.

Do pracy wójta uwag nie było

MICHÓW: Radni zdecydowali ws. wykonania budżetu za 2022 rok. Wójt gminy Janusz Jankowski otrzymał podwójne „tak".

W trakcie 54. Sesji Rady Gminy Michów zagłosowano w sprawie udzielenia wójtowi wotum zaufania i absolutorium.

- Czy są uwagi do przedstawionej uchwały? – zapytał przewodniczący Roman Adamczyk. A tych nie było. Więc odbyło się głosowanie. Na 14 obecnych radnych 12 było „za" udzieleniem wotum zaufania zaś dwie osoby wstrzymały się od głosu.

Podobnie było przy punkcie dotyczącym udzielenia absolutorium wójtowi za wykonanie ubiegłorocznego budżetu. Uwag nie było.

W wyniku głosowania radni byli „prawie" jednogłośni. Wójt Jankowski od 13 radnych otrzymał „tak" w sprawie absolutorium – jedna osoba wstrzymała się od głosu.

Czwartkowe głosowanie wójt gminy może uznać za „udane". Choć nie było sprzeciwów, co do jego pracy w ubiegłym roku, to w trakcie sesji poruszono kilka ważnych tematów m.in. temat energii odnawialnej, rowów melioracyjnych czy widzianych wilków w okolicy.

Konrad Sławiński

LUB

Pijany kierowca spowodował kolizję i pojechał dalej

Fot. KPP Lubartów

W czwartek (22 czerwca) dzielnicowi z Komisariatu Policji w Kocku dostali informację od anonimowej osoby o tym, że kierujący Toyotą może być w stanie nietrzeźwości.
- Zdarzenie miało miejsce w Firleju, gdzie też mundurowi niezwłocznie się udali. W tym czasie kierowca Toyoty podczas cofania, najprawdopodobniej nawet nie zauważając, najechał na inny pojazd, ruszył i odjechał w kierunku Kocka. Nie przeszkadzał mu nawet oderwany od pojazdu zderzak. Mężczyzna został zatrzymany przez dzielnicowych. Miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie. Policjanci zatrzymali 73-latkowi prawo jazdy i dowód rejestracyjny uszkodzonego samochodu - informuje sierżant sztabowy Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie.

ZNAJDŹ PRACĘ ZE WSPÓLNOTĄ (PUP LUBARTÓW)

Zawód. Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Sprzedawca, Lubartów/ Piekarnia & Cukiernia M.M. Staszek	1	3 600,00 zł	u
Robotnik gospodarczy, Stary Uścimów	1	3 600,00 zł	
Pracownik dozoru, Starościn/ARMA	1	3 600,00 zł	uu
Tynkarz, Brzeziny/ Pisiołek	1	3 490,00 zł	u
Cieśla/ monter/ Majdan Krasieniński/ PRG LINTER	1	3 490,00 zł	u
Pracownik fizyczny magazynu chłodni, Lubartów/ AGROLUBARTÓW		23,5 zł/godz.	z
Magazynier artykułów nabiałowych, Michów/ SM Michowianka	1	3 490,00 zł	u
Policjant, Lubartów/ KWP	1	6 657,00 zł	mianowanie
Pracownik gospodarczy, Lubartów/ Clar System	1	4 000,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Annobór Kol./ FREZBUD	1	4 800,00 zł	u
Operator maszyn budowlanych, Annobór Kol./ FREZBUD	1	4 800,00 zł	u
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			

eprasa.pl d7921aefcc

Zawodnicy KSW Łuków triumfują w Mińsku. 16 medali ekipy Pawlikowskiego

W Mińsku Mazowieckim pod patronatem Polskiego Związku Kickboxingu odbyły się zawody Grand Prix Polski w kickboxingu w formułach pointfighting i kick light. O medale walczyło 271 zawodników z 32 klubów.

Pamiątkowe zdjęcie naszej ekipy

W turnieju bardzo dobrze spisali się podopieczni trenera Zenona Pawlikowskiego reprezentujący sekcję kickboxingu KSW Łuków. Zdobyli aż 16 medali (13 medali w formule pointfighting i 3 w kick light).

Złote medale wywalczyli Kacper Bartosiewicz, Jakub Oponowicz, Hanna Safiańska, Filip Szaniawski, Nikodem Gurdziel 2 x (w kat. 27 kg i kat. 30 kg), Sebastian Czerski i Julia Kondracka, srebrne: Nikola Rosa, Alan Rosa, Marcel Czubaszek i Jakub Keller oraz brązowe: Karolina Gajownik, Jan Safiański, Tymoteusz Dzadz i Michał Gajownik.

Dodatkowo najmłodsi zawodnicy wzięli udział w sprawnościowym torze przeszkód. Najlepiej wypadł Michał Gajownik, który zajął pierwsze miejsce i Aleksander Biadun, który był drugi. Ponadto Nikola Rosa, Krystian Czerski, Fabian Wysocki i Stefan Siemionek zajęli trzecie miejsce w swoich kategoriach wiekowych.

W klasyfikacji drużynowej w formule pointfighting Grand Prix Polski pierwsze miejsce zajął KSW Łuków.

mp

Lumiko oraz Alltravel sponsorami AMPlusa!

Podczas XV Memoriału Antoniego Trybonia doszło do uroczystego momentu.

Przedstawiciele klubu oraz nowi sponsorzy AMPlusa Lumiko Łuków

Przedstawiciele ŁSR-u AMPlus Łuków w osobach: Krzysztofa Szczęśniaka, Sławomira Smolaka oraz Agaty Sokołowskiej podpisali umowy sponsorskie z Zakładem Mleczarskim Lumiko reprezentowanym przez Danutę Kożuchowską, Agnieszkę Twarowską oraz biurem turystyki Alltravel z siedzibą w Siedlcach, oddział w Łukowie przy ul. Przemysłowej 22 (pasaż Kaufland) reprezentowanym przez właściciela Artura Frelka

Podczas uroczystości był burmistrz Łukowa - Piotr Płudowski. Miasto od lat wspiera rozwój łukowskich talentów. Od teraz pełna nazwa klubu to ŁSR AMPlus Lumiko Łuków. Gratulacje!

mp

Wojownik z Aleksandrowa w kadrze narodowej!

Uczeń Szkoły Podstawowej w Aleksandrowie i jednocześnie reprezentant KSW Łuków został powołany do kadry narodowej Polskiego Związku Kickboxingu i będzie przygotowywał się do udziału Mistrzostwach Europy w Turcji. Przed Jakubem Oponowiczem bardzo ważny start.

W pierwszy weekend czerwca w Bałtowie pod patronatem Polskiego Związku Kickboxingu odbyły się Mistrzostwa Polski Kadetów i Dzieci. O medale walczyło 555 zawodników z 57 klubów. W turnieju bardzo dobrze wypadł Jakub Oponowicz, który zdobył złoty medal i tytuł mistrza Polski.

Kuba otrzymał powołanie do kadry narodowej i dołączył do grupy przygotowującej się do udziału w mistrzostwach Europy, które odbędą się na przełomie sierpnia i września w Stambule (Turcja). Kuba od trzech lat trenuje kickboxing pod okiem trenera kadry narodowej Zenona Pawlikowskiego. Jego największym dotychczasowym sukcesem było zdobycie wicemistrzostwa Polski oraz piątego miejsca na ubiegłorocznych mistrzostwach świata we Włoszech.

mp

Orlęta klubem partnerskim Legii!

Przy okazji obchodów 100-lecia łukowskiego klubu pojawił się dyrektor akademii wicemistrzów Polski.

Uroczysta chwila (od lewej): Marek Śledź, Paweł Sych, Piotr Lenarcik

Marek Śledź przekazał pamiątkowy grawerton na ręce prezesa Orląt Pawła Sycha. W jego ręce powędrowała także koszulka z „elką" na piersi i potwierdzeniem, iż Orlęta zostały klubem partnerskim Legii. Śledź odebrał koszulkę oraz szalik łukowskiego klubu.

W przeszłości w zespole ze stolicy grali gracze wychowani w Łukowie: Cezary Kucharski, Dariusz Solnica, Dariusz Dziewulski, a obecnym zawodnikiem „Wojskowych" jest Cezary Miszta, który pierwsze kroki w karierze stawiał w AMPlusie Łuków.

mp

Zapłakany prezes Bizon Jeleniec. Sokołowski: Spełniło się moje marzenie!

Moment, który znaczy bardzo wiele. Tomasz Sokołowski doczekał się swojego następcy. Oliwier zadebiutował w seniorach, zmieniając swojego ojca, czyli prezesa Bizona Jeleniec

Zespół z Jeleńca porażką 1:2 z Olimpią Okrzeja zakończył rozgrywki w Klasie A. W niedzielę był jeden zwycięzca w ekipie gospodarzy.

Oliwier Sokołowski. Syn prezesa klubu - Tomasza. To była historyczna chwila. Popularny „Rysiek" pojawił się na boisku w wyjściowym składzie. Z murawy zszedł w 15. minucie. Zmienił go potomek, który właśnie dzisiaj skończył 15 lat. Dla niego był to debiut w piłce seniorskiej. „Oli" spisał się bardzo dobrze. Co więcej, zdobył gola na 1:1, uderzając z 35 metrów w samo „okienko". Goście w samej końcówce zdołali przechylić szalę na swoją korzyść.

- Ten dzień zapamiętam do końca życia. Mam przed oczami synka, który pojawił się na świecie. W dniu swoich 15. urodzin zadebiutował w seniorach. Zdobył niecodziennego gola - mówi Tomasz Sokołowski.

Prezes Bizona nie ukrywa radości i wzruszenia. - Ciężko wykrztusić coś z siebie. Cieszę się, że doczekałem tego momentu. Marzę, by kiedyś zagrać w jednej drużynie ze swoim potomkiem - dodaje i po chwili rozpłakał się.

mp

Powalczysz pod siatką?

Już 1 lipca Kompleks Rekreacyjny & Wake Park Zimna Woda (ul. Wypoczynkowa 5) odbędzie się Turniej Siatkówki Plażowej. Organizatorzy zapraszają do udziału w zmaganiach.

Turniej rozpocznie się o godz. 9:00. Zgłoszenia będą przyjmowane do 30 czerwca do godz. 12:00. Chętni będą walczyć w kategorii: open kobiety (zespoły dwuosobowe), open mężczyźni oraz mix. W przypadku niepełnoletnich zawodników drużyna musi posiadać opiekuna.

Na trzy najlepsze zespoły czekają puchary, dyplomy oraz nagrody. Spotkania będą toczyły się do dwóch wygranych setów (każdy do 21 punktów). Tie-break do 15 punktów. W przypadku dużej ilości zespołów gra do dwóch wygranych setów do 15 punktów.

Jak się zgłosić?

Wystarczy zadzwonić lub napisać: ul. Browarna 63, 21-400 Łuków, tel. 25 798 23 89, 515 137 778, e–mail: imprezy@osir.lukow.pl

mp

LUK

eprasa.pl d7921aefcc

Nie boję się mówić tego, co myślę, choć moje poglądy mogą nie być popularne

ROZMOWA Z ŁUKASZEM BOBEREM, RADNYM RADY MIASTA ŁUKÓW I CZŁOWIEKIEM ROKU 2022 ZIEMI ŁUKOWSKIEJ

Na sesji Rady Miasta Łuków w czwartek, 22 czerwca, redaktor prowadząca „Wspólnotę Łukowskiej" Magdalena Oknińska wręczyła radnemu Łukaszowi Boberowi statuetkę Człowieka Roku 2022 Ziemi Łukowskiej. Tytuł ten Łukasz Bober zdobył w plebiscycie organizowanym przez tygodnik „Wspólnota Łukowska" i portal Łuków 24. Głosy oddawali Czytelnicy za pomocą sms-ów i kuponów.

W Został Pan Człowiekiem Roku Ziemi Łukowskiej. Jakie są Pana związki z Łukowem?
ŁUKASZ BOBER: Jestem rodowitym łukowianinem i z tym miastem zamierzam w dalszym ciągu wiązać swoje życie.

W Jak znajomi i rodzina przyjęli fakt, że został Pan wybrany Człowiekiem Roku?
ŁUKASZ BOBER: Kiedy się o tym dowiedziałem, najpierw myślałem, że dzwoni ktoś z telezakupów, a później, że ktoś robi sobie ze mnie żarty. Zresztą pani redaktor „Wspólnoty" była świadkiem mojej reakcji na wygraną (śmiech - dop. red.). Mówiąc natomiast całkiem serio, część bliskich zapomniała, że startowałem w plebiscycie, część nie wysyłała żadnych SMS-ów. Niemniej wszyscy ucieszyli się z mojej wygranej i gratulowali mi, mówiąc że zasłużyłem na zwycięstwo. Wszystkie oddane na mnie głosy pochodziły od mieszkańców, którzy być może doceniają moją pracę i działalność społeczną, a być może znają mnie osobiście, czy z widzenia. Być może te osoby dostrzegły moje poczucie humoru, otwartość i niezależność, być może stwierdziły, że staram się być sympatycznym gościem, z którym można porozmawiać, a nawet powiedzieć kilka krytycznych słów, bez obawy, że się obrazi.

W Jest Pan młodym człowiekiem, ale myślę, że mogę zapytać, jak Pan wspomina Łuków swojego dzieciństwa, szkoły, nauczycieli?
ŁUKASZ BOBER: Dzieciństwo spędziłem na osiedlu Chącińskiego. To tutaj mieszkałem, chodziłem do szkoły i spędzałem wakacje. Ucząc się w Szkole Podstawowej nr 4, grałem też całymi dniami w piłkę nożną na starym, betonowym boisku. Ten okres bardzo dobrze wspominam i jednocześnie pozdrawiam koleżanki i kolegów z super klasy! Pamiętam też wychowawców: panie Jolantę Smyk i Ewę Kołodziej, o której mogę powiedzieć, że jest legendą tej szkoły. Pamiętam też do dziś lekcje matematyki. Dużo dobrego mogę powiedzieć też o „Kościuszce", naszej słynnej klasie „J" i wychowawczyni pani Jolancie Walo. Były to jeszcze czasy starego budynku I LO, a więc tzw. „Kiszki", „Hadesu", „Kamczatki" oraz „Manhattanu".

W Co teraz Pan robi na co dzień?
ŁUKASZ BOBER: Razem z rodzicami prowadzę rodzinny biznes, tj. sklepy dla posiadaczy zwierząt oraz z akcesoriami wędkarskimi. Korzystając z okazji, jaką daje ten wywiad – zapraszam do naszych punktów na osiedlu Chącińskiego i ulicy Międzyrzeckiej (śmiech - dop. red.). Od samego początku działam też w Stowarzyszeniu Alternatywa dla Łukowa, pełniąc w nim m.in. funkcję skarbnika. A przede wszystkim realizuję się jako mąż mojej ukochanej Małgorzaty i ojciec dwóch wspaniałych córek: 11-letniej Zuzanny i 4-letniej Hani. Wspólnie z żoną wychowujemy je na dobrych ludzi, którzy wiedzą, co to szacunek do drugiego człowieka, pomoc, koleżeństwo i praca zespołowa. Staram się być tatą z poczuciem humoru, poczuciem bezpieczeństwa, ale i czasem trzymającym dyscyplinę, jeśli chodzi na przykład o naukę.

W Pięć lat temu został Pan radnym miejskim. Skąd zainteresowanie działaniem na rzecz społeczeństwa?
ŁUKASZ BOBER: Wychodzę z założenia, że skoro mieszkam i pracuję w Łukowie, a także zamierzam dalej wiązać swoje życie z naszym miastem, to trzeba coś robić i próbować zmieniać je dla wszystkich. Społecznym działaniem zaraził mnie Arek Pogonowski, z którym założyliśmy wspomnianą Alternatywę dla Łukowa. Szybko znaleźliśmy wspólny język i chęci do działania. W 2014 r. po raz pierwszy startowałem w wyborach do Rady Miasta i jako totalny „świeżak" oraz osoba nieznająca miejskich realiów, uzyskałem trzeci wynik z ponad 100 głosami. Pod koniec 2018 r. dostałem się do Rady Miasta. Dzisiaj działam z wieloma wspaniałymi ludźmi i dalej realizuję się społecznie.

W Jak Pan się czuje w roli radnego?
ŁUKASZ BOBER: Początki bywały trudne, ponieważ z dnia na dzień stałem się osobą publiczną. Kamera i wystąpienia publiczne na początku powodowały u mnie dosłowny paraliż, lecz na szczęście udało się to z czasem przezwyciężyć. Po tych kilku latach w Radzie Miasta, mogę wprost powiedzieć, że jestem jednym z najaktywniejszych radnych i jednym z najbardziej wyrazistych. Nie boję się mówić tego, co myślę, choć moje poglądy mogą nie być popularne dla większości rządzącej w Radzie i opozycyjnej do burmistrza Piotra Płudowskiego. Po prostu mam swoje zdanie i je wygłaszam, nie będąc uwiązany żadnymi partyjnymi układami. To nas różni od rządzącej w Radzie większości. Łukowską polityką interesuję się już od dawna, dlatego nie mam oporów krytykować i przypominać zachowania tych osób, które dzisiaj mówią zupełnie co innego, niż kiedyś. Z drugiej strony jestem też człowiekiem racjonalnym i człowiekiem dialogu, dlatego lubię i chcę rozmawiać. Chcę dalej pomagać mieszkańcom - nie tylko tym ze swojego okręgu.

W Czy jako radny ma Pan dużo zgłoszeń od mieszkańców Łukowa na temat ich problemów? Jak Pan reaguje na takie uwagi?
ŁUKASZ BOBER: Jestem chyba najbardziej dostępnym radnym dla mieszkańców, ponieważ z racji pracy, praktycznie codziennie można mnie spotkać w tym samym miejscu - na osiedlu Chącińskiego. Wystarczy tylko przyjść i zagadać. Mieszkańcy chyba już poznali się, że jestem otwarty na ich postulaty, więc rozmowy o mieście i uwagi są na porządku dziennym. Jestem też dostępny poprzez telefon, maila, no i oczywiście media społecznościowe. Pytania dotyczące Miasta, czy koleżanek i kolegów z Rady zdarzają się bardzo często. Kontakt z mieszkańcami sprawia mi wiele przyjemności, tym bardziej, że z wieloma osobami zdążyłem się już zaprzyjaźnić. Poza tym, tak zwyczajnie po ludzku, sprawia mi przyjemność fakt, że mogę komuś w czymś pomóc. Z żoną mamy w naszym małżeństwie zasadę, że od razu staramy się rozwiązać nawet najmniejsze problemy, ponieważ z nich mogą tworzyć się te duże. Podobną zasadą kieruję się w pracy społecznej. Być może dlatego tworzę od 12 lat szczęśliwy związek i być może dlatego nie miałem „ochrzanu" od mieszkańców Łukowa? (śmiech - dop. red.).

W Jaka była najdziwniejsza prośba i zgłoszenie od mieszkańca?
ŁUKASZ BOBER: Pierwsze, co przychodzi mi do głowy, to lato i uwaga od mieszkańca os. Chącińskiego (oczywiście w żartach) na temat upałów. Niestety nazywam się Łukasz Bober, a nie Jarosław Kret, więc niewiele mogłem tym razem pomóc. Inna osoba od kilku miesięcy codziennie wysyła mi wiadomości, aby Miasto lub ŁOK zrealizowało koncert poznańskiego rapera Peji, a pewien pan w czasie pandemii, lockdownu i izolacji spowodowanej koronawirusem poprosił mnie, abym kupił mu... butelkę wódki i zakąskę. Co ciekawe, takich spraw jest więcej...

W Z czego jest Pan dumny jako radny? Co się udało zrobić?
ŁUKASZ BOBER: Mimo braku większości w Radzie Miasta i niechęci większości radnych do burmistrza oraz idących za tym blokad ze strony opozycji, udało się zrealizować tzw. „Piątkę Płudowskiego", czego najbardziej widocznym przykładem jest powstanie miejskiego żłobka i uruchomienie komunikacji miejskiej. Z tego drugiego cieszę się tym bardziej, ponieważ krytycy pomysłu sami dzisiaj korzystają z możliwości przejechania miasta autobusem. W Radzie Miasta podjęliśmy też ważne uchwały, umożliwiające np. budowę osiedla domów jednorodzinnych w sąsiedztwie tzw. Nowego Łukowa, powołaliśmy też do życia Klub Seniora. Natomiast z perspektywy osoby związanej z os. Chącińskiego, cieszę się że udało się doprowadzić do końca modernizację ul. Kościelnej oraz Dmocha i wyeliminować chociażby problem podtapiania tej ulicy. Było ciężko, ale warto. Natomiast już konkretnie z mojej inicjatywy udało się na osiedlu Chącińskiego i częściowo Klimeckiego postawić nowe latarnie, które poprawiły bezpieczeństwo mieszkańców. Jest teraz widno i bezpiecznie. Ponadto doprowadziłem do wyniesienia przejścia dla pieszych na ul. Dmocha, na tzw. deptaku, a wspólnie z burmistrzem Płudowskim udostępniliśmy teren przy byłej kotłowni na potrzeby parkowania samochodów. Tych spraw jest zresztą o wiele więcej i trudno jest wymienić i przypomnieć sobie je wszystkie. Cieszę się natomiast i jest dla mnie bardzo ważne, że mogłem oddać hołd osobie słynnego lekarza i społecznika, patrona Szkoły nr 4 oraz całego osiedla, gdyż byłem inicjatorem ustanowienia roku 2022 jako Roku Bronisława Chącińskiego - Honorowego Obywatela Miasta Łuków.

W Jaki Łuków się Panu marzy?
ŁUKASZ BOBER: Z punktu widzenia pracy społecznej chciałbym, aby radni miejscy zaczęli wspólnie troszczyć się o przyszłość naszego miasta i odrzucili wszelkie partyjne interesy. Naprawdę nie ma sensu dzielić nas na lepszych i gorszych w 30-tysięcznym mieście, gdzie wiele osób mija się na ulicy, w sklepie, czy spotyka w niedzielę w kościele. Decyzje - zwłaszcza w trudnych czasach - należy podejmować w sposób odważny, ponieważ za 5-10 lat możemy mieć duże problemy, zwłaszcza w finansach publicznych. Niestety, mam wrażenie, że dla większości radnych liczy się zdobycie 10, czy 20 głosów więcej w wyborach, niż realny kształt naszego miasta w przyszłości. Chciałbym też mniej hipokryzji, nienawiści, hejtu i mniej rzucania kłód pod nogi młodym, ambitnym osobom. Mniej wywyższania się, wypinania piersi po ordery, lecz więcej skromności i skupienia na pracy na rzecz Łukowa. Chciałbym zielonego miasta z bogatą ofertą rekreacyjną, otwartego na pomysły, tolerancyjnego, ale i szanującego swoją historię. Chciałbym też rozwijania oferty dla młodych, ale i dla starszych. Może brzmi to patetycznie, ale wierzę, że drobnymi krokami uda się te pomysły realizować. Stąd moja działalność zarówno w Alternatywie dla Łukowa, jak i w Radzie Miasta.

W Co Pan lubi robić w wolnym czasie?
ŁUKASZ BOBER: Przyznam się, że nie mam zbyt wiele wolnego czasu, a jeśli już, to staram się go maksymalnie przeznaczać dla moich bliskich. Lubię sport: piłkę nożną, koszykówkę, czy biegi, choć muszę przyznać, że ostatnio się trochę zaniedbałem. Do tego dochodzi praca na działce czy spotkania ze znajomymi. Mam natomiast nadzieję, że wrócę do biegania, bo w ostatnim czasie wróciłem do grania w koszykówkę. Polecam do tego boisko nad naszym zalewem. Od dziecka lubię też słuchać polskich artystów, takich jak: Lady Pank, Budka Suflera z Krzysztofem Cugowskim, czy Grzegorz Turnau. Z zagranicznych artystów moim odwiecznym idolem jest Bryan Adams, na koncercie którego byłem z żoną Gosią. Ostatnio wsłuchuję się natomiast w twórczość tenora Josha Grobana.

W Mamy wakacje, dokąd się Pan wybiera?
ŁUKASZ BOBER: W najbliższym czasie planujemy pojechać całą rodziną nad jezioro Białe do Okuninki, później być może uda się zorganizować też wypad nad Bałtyk.

W Dziękujemy za rozmowę i życzymy miłego wypoczynku oraz dużo sił do dalszej pracy na rzecz Łukowa i mieszkańców.

PODZIĘKOWANIA

– Wszystkim razem i każdemu z osobna z głębi serca dziękuję za zaufanie i gwarantuję, że w dalszym ciągu będę zwykłym Łukaszem, czy „Boberkiem" (śmiech – dop. red.). Chcę też przypomnieć, że w dalszym ciągu będę zwykłym chłopakiem i łącznikiem pomiędzy mieszkańcami a Urzędem Miasta czy miejskimi jednostkami. Podziękowania kieruję też do moich przyjaciół z Alternatywy, rodziny i wszystkich tych, którzy dopingują mnie do dalszego działania. Ta nagroda jest również Waszą zasługą! – mówi Łukasz Bober, Człowiek Roku 2022 Ziemi Łukowskiej

LUK

eprasa.pl d7921aefcc

I N F O R M A C J A

INFORMACJA

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski niniejszym informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta pl. T. Kościuszki 1, II piętro, został wywieszony w dniu 27 czerwca 2023 r. do publicznej wiadomości na okres 21 dni – wykaz nieruchomości stanowiącej własność Miasta Stoczek Łukowski przeznaczonej do sprzedaży. Wykaz obejmuje działkę **nr 625** o pow. **0.3200 ha** położoną w Stoczku Łukowskim przy **ul. Kościelnej**. Z treścią wykazu można zapoznać się codziennie w godzinach pracy Urzędu 7³⁰-15³⁰ lub (25) 797 00 36. Wykaz został opublikowany w całości na stronach internetowych Urzędu pod adresem: www.stoczek-lukowski.pl w zakładce „przetargi i ogłoszenia" oraz na stronie BIP w zakładce „gospodarka nieruchomościami" – w dniu 27 czerwca 2023 r.

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski
Marcin Sentkiewicz

Umowa podpisana. Przebudują ważną drogę w gminie Wola Mysłowska

Umowa podpisana. Droga powiatowa pomiędzy Ciechominem a Wandowem zostanie przebudowana. Koszt inwestycji to ponad 6 mln zł.

Władze powiatu zawarły umowę z Przedsiębiorstwem Robót Inżynieryjno-Drogowych S.A. we wtorek, 20 czerwca. Jak informuje starostwo, jest to zadanie, na które Powiat Łukowski pozyskał wsparcie finansowe ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Fot. Powiat Łukowski

Umowa podpisana. Przebudują ważną drogę

Przedmiot zawartej umowy obejmuje opracowanie dokumentacji projektowej oraz wykonanie robót budowlanych związanych z przebudową drogi powiatowej relacji Ciechomin – Wandów na czterech odcinkach o łącznej długości 5,45 km.

Wartość inwestycji wynosi ponad 6 mln zł. Wykonawca zobowiązał się zrealizować inwestycję do 17 listopada 2023 r.

Patryk Pytlak

I N F O R M A C J A

Łuków, dnia 21 czerwca 2023 r.

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE

WÓJTA GMINY ŁUKÓW

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977) **zawiadamiam** o podjęciu przez Radę Gminy Łuków Uchwały Nr XXVII/199/2020 z dnia 25 sierpnia 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia **zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Biardy**, zmienionej Uchwałą Rady gminy Łuków Nr LXVII/471/2023 Rady Gminy Łuków z dnia 31 marca 2023 r.

Obszar objęty opracowaniem został wskazany na załączniku graficznym do ww. uchwał, dostępnych w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Łuków pod adresem: https://uglukow.bip.lubelskie.pl/upload/pliki/Uchwala.XXVII.199.2020.2020-08-25.pdf oraz https://uglukow.bip.lubelskie.pl/upload/pliki/uchwala.lxvii.471.2023.2023-03-31-w-sprawie-zmiany-uchwaly-nr-xxvii.199.2020-rady-gminy-lukow-z-dnia-25-sierpnia-2020-roku-przystapienie-do-zmiany-mpzp-biardy.pdf

Równocześnie, na podstawie art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 pkt 1 i art. 50 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1094) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko projektu ww. zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz prognozy oddziaływania na środowisko w terminie do dnia **19 lipca 2023 r.:**

- w formie papierowej w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków,
- w formie elektronicznej na adres sekretariat@lukow.ug.gov.pl (bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym),
- na adres skrytki ePUAP Urzędu Gminy Łuków (opatrzone elektronicznym podpisem kwalifikowanym, podpisem zaufanym lub podpisem osobistym),
- ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy (nazwa sołectwa oraz nr nieruchomości).
Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Łuków.

Wójt Gminy Łuków
/-/ mgr Mariusz Osiak

Tożsamość Administratora
Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Łuków, adres: ul. Świderskiej 12, 21-400 Łuków, tel. (25) 798 24 39, mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl (dalej: ADO).

Dane kontaktowe IOD
Więcej informacji o przetwarzaniu danych osobowych można uzyskać od Inspektora Ochrony Danych Osobowych za pośrednictwem poczty elektronicznej, adres e-mail: iod@lukow.ug.gov.pl

Cele przetwarzania oraz podstawa prawna
Dane osobowe będą przetwarzane na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, art. 6 ust. 1 lit. c (niezbędne do wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na ADO) i art. 6 ust. 1 lit. e (niezbędne do wykonania zadania realizowanego w interesie publicznym lub w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej ADO).

Odbiorcy danych
Odbiorcami danych osobowych mogą być podmioty, które na podstawie stosownych umów podpisanych z ADO przetwarzają dane osobowe dla których administratorem danych osobowych jest ADO, tj. m.in. firmy księgowe, kancelarie prawne oraz dostawcy usług IT.

Okres przechowywania danych
Dane osobowe przetwarzane na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym będą przetwarzane przez okres od 5 lat do wieczystego przechowywania, w zależności od dokumentu zgodnie z Rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych.

Pani/ Pana prawa
W związku z przetwarzaniem danych osobowych przysługują, po spełnieniu określonych w RODO przesłanek, następujące uprawnienia:
a. prawo dostępu do danych osobowych, w tym prawo do uzyskania kopii tych danych (nie przysługuje, jeśli wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której pozyskano dane);
b. prawo do żądania sprostowania (poprawiania) danych osobowych;
c. prawo do żądania usunięcia danych osobowych (tzw. prawo do bycia zapomnianym);
d. prawo do żądania ograniczenia przetwarzania danych osobowych.

Prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego
W przypadku powzięcia informacji o niezgodnym z prawem przetwarzaniu przez ADO danych osobowych, przysługuje prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego właściwego w sprawach ochrony danych osobowych (Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych).

Informacja o wymogach ustawowych podania danych
Podanie danych osobowych jest obowiązkowe. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest brak możliwości realizacji sprawy na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Łuków, dnia 21 czerwca 2023 r.

OGŁOSZENIE/ OBWIESZCZENIE

WÓJTA GMINY ŁUKÓW

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977) **zawiadamiam** o podjęciu przez Radę Gminy Łuków Uchwały Nr LXIII/419/2022 z dnia 30 grudnia 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia **zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze obrębów Biardy, Gołaszyn, Gręzówka, Role i Świdry**.

Obszar objęty opracowaniem został wskazany na załączniku graficznym do ww. uchwały, dostępnej w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Łuków pod adresem:
https://uglukow.bip.lubelskie.pl/upload/pliki/uchwala.xliii.419.2022.2022-12-30.pdf

Równocześnie, na podstawie art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 pkt 1 i art. 50 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1094) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko projektu ww. zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz prognozy oddziaływania na środowisko w terminie do dnia **19 lipca 2023 r.:**

- w formie papierowej w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków,
- w formie elektronicznej na adres sekretariat@lukow.ug.gov.pl (bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym),
- na adres skrytki ePUAP Urzędu Gminy Łuków (opatrzone elektronicznym podpisem kwalifikowanym, podpisem zaufanym lub podpisem osobistym),
- ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy (nazwa sołectwa oraz nr nieruchomości).

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Łuków.

Wójt Gminy Łuków
/-/ mgr Mariusz Osiak

Tożsamość Administratora
Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Łuków, adres: ul. Świderskiej 12, 21-400 Łuków, tel. (25) 798 24 39, mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl (dalej: ADO).

Dane kontaktowe IOD
Więcej informacji o przetwarzaniu danych osobowych można uzyskać od Inspektora Ochrony Danych Osobowych za pośrednictwem poczty elektronicznej, adres e-mail: iod@lukow.ug.gov.pl

Cele przetwarzania oraz podstawa prawna
Dane osobowe będą przetwarzane na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, art. 6 ust. 1 lit. c (niezbędne do wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na ADO) i art. 6 ust. 1 lit. e (niezbędne do wykonania zadania realizowanego w interesie publicznym lub w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej ADO).

Odbiorcy danych
Odbiorcami danych osobowych mogą być podmioty, które na podstawie stosownych umów podpisanych z ADO przetwarzają dane osobowe dla których administratorem danych osobowych jest ADO, tj. m.in. firmy księgowe, kancelarie prawne oraz dostawcy usług IT.

Okres przechowywania danych
Dane osobowe przetwarzane na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym będą przetwarzane przez okres od 5 lat do wieczystego przechowywania, w zależności od dokumentu zgodnie z Rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych.

Pani/ Pana prawa
W związku z przetwarzaniem danych osobowych przysługują, po spełnieniu określonych w RODO przesłanek, następujące uprawnienia:
a. prawo dostępu do danych osobowych, w tym prawo do uzyskania kopii tych danych (nie przysługuje, jeśli wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której pozyskano dane);
b. prawo do żądania sprostowania (poprawiania) danych osobowych;
c. prawo do żądania usunięcia danych osobowych (tzw. prawo do bycia zapomnianym);
d. prawo do żądania ograniczenia przetwarzania danych osobowych.

Prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego
W przypadku powzięcia informacji o niezgodnym z prawem przetwarzaniu przez ADO danych osobowych, przysługuje prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego właściwego w sprawach ochrony danych osobowych (Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych).

Informacja o wymogach ustawowych podania danych
Podanie danych osobowych jest obowiązkowe. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest brak możliwości realizacji sprawy na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

LUK

eprasa.pl d7921aefcc

Jednogłośne absolutorium dla wójta Mariusza Osiaka

GMINA ŁUKÓW Wójt gminy Łuków Mariusz Osiak otrzymał wotum zaufania i absolutorium za wykonanie ubiegłorocznego budżetu. Podczas sesji w środę, 21 czerwca, radni przyjęli uchwały w tych sprawach jednogłośnie.

Mariusz Osiak, wójt gminy Łuków
- Zmartwieniem dla samorządów jest szybko rosnący poziom wydatków bieżących, co komplikuje ogólną sytuację finansową

Według wójta Mariusza Osiaka pod względem inwestycyjnym 2022 rok był udany, ponieważ gmina zrealizowała zadania warte około 5 mln zł więcej niż w 2021 roku.

- Oprócz 28 milionów, które znalazły się w załączniku inwestycyjnym do budżetu na 2022 rok, trzeba doliczyć około 2 milionów, które przekazaliśmy na drogi wojewódzkie i powiatowe oraz kolejne 2 miliony na remonty, współfinansowane ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg Lokalnych. Na poprawę dróg w Krynce i Zalesiu z budżetu państwa pozyskaliśmy pieniądze na pokrycie połowy kosztów – wylicza Mariusz Osiak.

Jest zadłużenie

Jednocześnie wójt przyznaje, że na koniec 2022 roku gmina miała około 17 mln zł zadłużenia, ale podkreśla, że nie są to kredyty lecz preferencyjne pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie.

- Środki te były potrzebne, byśmy mogli skorzystać z pozyskanych dotacji, a nie mogliśmy przewidzieć poważnych zmian na rynku. Na przykład, gdy dwa lata wcześniej składaliśmy wniosek o dofinansowanie na budowę kanalizacji w Gołaszynie, Ławkach i Gręzówce szacowaliśmy, że będzie to kosztować 9,5 mln zł. Ceny poszły jednak w górę i po przetargu okazało się, że najtańsza oferta jest aż o 7 mln zł wyższa. Dzięki decyzji rady gminy postanowiliśmy dołożyć tę kwotę z pożyczki, która może być nawet w 50 procentach umorzona, i nie rezygnować z dotacji, sięgającej 95 procent kosztów - tłumaczy wójt gminy Łuków.

Jego zdaniem poważnym zmartwieniem dla wszystkich samorządów jest rosnący w szybkim tempie poziom wydatków bieżących, co komplikuje ogólną sytuację finansową.

Woda i ścieki

Na inwestycje w ubiegłym roku Gmina Łuków przeznaczyła ponad 28 milionów 600 tys. zł, z czego prawie 22 mln zł to wydatki na gospodarkę wodno-ściekową. Większość tych pieniędzy stanowiły środki ze źródeł zewnętrznych, a zostały wykorzystane na dokończenie budowy oczyszczalni ścieków w Gołaszynie, a także budowę kanalizacji sanitarnej w Rolach, Krynce, Gołaszynie, Ławkach i Gręzówce.

Do listy wydatków inwestycyjnych należy również doliczyć zadania, realizowane przez samorządy wojewódzki i powiatowy, w których Gmina Łuków miała swój wkład finansowy. Na inwestycje wojewódzkie samorząd gminny przekazał prawie 210 tys. zł, a do zadań drogowych prowadzonych przy drogach powiatowych dołożył około 1 mln 440 tys. zł.

Kolejne 2 mln 140 tys. zł to środki wykorzystane na remonty dróg w Krynce i Zalesiu, współfinansowane z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Remonty szkół i oświetlenia

W 2022 r. Gmina Łuków przeznaczyła również 2 mln 100 tys. zł na remonty w budynkach Zespołu Szkół w Czerśli i Szkoły Filialnej w Turzych Rogach oraz prawie 820 tys. zł na rozbudowę oświetlenia ulicznego w 15 miejscowościach.

Wakacyjna nauka gry w szachy w Krynce

GMINA ŁUKÓW Klub Szachowy Hetman Krynka zaprasza wszystkich miłośników „królewskiej gry" na szkolenie szachowe, które zostanie przeprowadzone w świetlicy wiejskiej w Krynce od 1 lipca do 31 sierpnia.

Zajęcia są adresowane do juniorów do 18. roku życia. Kursanci podzieleni zostaną na dwie grupy wiekowe (początkująca i średniozaawansowana). Na każdą z nich przewidywane są lekcje trzy razy w tygodniu, w wymiarze czasowym po dwie godziny lekcyjne na spotkanie. Zajęcie będą prowadzone przez doświadczonych, licencjonowanych instruktorów Polskiego Związku Szachowego. Klub gwarantuje sprzęt szachowy, materiały szkoleniowe i turniej z nagrodami na zakończenie. Udział w inicjatywie jest bezpłatny, jednak liczba miejsc jest ograniczona, dlatego decyduje kolejność zgłoszeń. Zainteresowani proszeni są o kontakt mailowy na adres: kszhetmankrynka@gmail.com, w celu uzyskania szczegółowych informacji oraz formularza zgłoszeniowego.

Nowe drogi i kanalizacja

GMINA KRZYWDA Mieszkańcy ulic Wrzosowej, Towarowej i Dolnej w Krzywdzie będą mieć w tym roku nie tylko nowe drogi, ale również kanalizację.

Umowa na przebudowę dróg jest podpisana, a za chwile będzie rozstrzygnięty przetarg na budowę kanalizacji sanitarnej. - Na razie w tej części Krzywdy nie mamy ani kanalizacji, ani asfaltowych dróg, ale za kilka miesięcy to się zmieni. Zanim rozpoczną się prace drogowe chcemy wybudować ponad 600 metrów sieci kanalizacyjnej z przyłączami do granicy działek, którą sfinansujemy dotacją na inwestycje w gospodarkę wodno-ściekową z budżetu państwa - zapowiada wójt gminy Krzywda Krzysztof Warda.

Firmy, które chcą wybudować kanalizację składały oferty do 14 czerwca, a wszystkie prace powinny zostać wykonane w ciągu dwóch miesięcy od podpisania umowy. Gdy sieć kanalizacyjna będzie gotowa do pracy przystąpią drogowcy, którzy oprócz położenia nowej asfaltowej nawierzchni, mają wybudować obustronne chodniki. Prace będą kosztować prawie 1 milion 170 tys.zł, z czego ponad 540 tys. zł będą stanowić środki z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

I N F O R M A C J A

Łuków, dnia 22 czerwca 2023 r.

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE
Wójta Gminy Łuków

O PRZYSTĄPIENIU DO SPORZĄDZANIA ZMIANY MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO GMINY ŁUKÓW W OBSZARZE WSI GOŁĄBKI WRAZ Z PROGNOZĄ ODDZIAŁYWANIA NA ŚRODOWISKO

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2023 r. poz. 977) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1094)

z a w i a d a m i a m

o podjęciu przez Radę Gminy Łuków Uchwały Nr XXVII/195/2020 z dnia 25 sierpnia 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Gołąbki i przystąpieniu do sporządzania zmiany planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące sporządzania zmiany planu w formie papierowej w siedzibie Urzędu Gminy Łuków ul. Świderska 12, 21-400 Łuków ul. Świderska 12, 21-400 Łuków lub elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: sekretariat@lukow.ug.gov.pl, a także wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym

w nieprzekraczalnym terminie do dnia 19 lipca 2023 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy wniosek (nazwa sołectwa oraz nr nieruchomości).

Organem właściwym w sprawie rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Łuków.

Wójt Gminy Łuków
/-/ mgr Mariusz Osiak

Informuję, że:
1. Złożenie wniosku stanowić będzie odpowiedź na niniejsze ogłoszenie.
2. Administratorem podanych we wniosku danych osobowych jest Wójt Gminy Łuków z siedzibą przy ul. Świderskiej 12, 21-400 Łuków, tel. (25) 798 24 39, mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pL
3. Dane są podawane w celu składania wniosków do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
4. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977) oraz § 12 pkt 4 w związku z załącznikiem nr 4 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. Nr 164 poz. 1587).
5. Konsekwencją braku podania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
6. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
7. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem danych osobowych oraz realizacją przysługujących w tym zakresie praw można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych osobiście lub korespondencyjnie ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, przez tel. + 48512263577, mail: iod@lukow.ug.gov.pl
8. Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie http://www.lukow.ug.gov.pl/userfiles/files/RODO/politykaprywatnosci.pdf oraz w siedzibie Administratora: ul. ul. Świderska 12, 21-400 Łuków

LUK

ODWIEDŹ NASZ PORTAL
Lukow24.pl

Bezpłatne konsultacje i porady psychologa oraz terapeuty uzależnień

GMINA ADAMÓW Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Adamowie zaprasza do bezpłatnych konsultacji i porad z terapeutą uzależnień oraz psychologiem.

Z porad mogą skorzystać mieszkańcy Gminy Adamów zarówno osoby uzależnione, współuzależnione, ale także osoby, które odczuwają potrzebę rozmowy i wsparcia.

Terapeuta uzależnień Renata Niedziółka będzie przyjmowała 29 czerwca w godz. 8.00-12.00. Miejsce: Siedziba GKRPA I piętro w budynku Ośrodka Zdrowia w Adamowie, ul. Kleeberga 36. Zapewnione indywidualne podejście do osoby, dyskrecja i anonimowość. Szczegółowe informacje pod nr. tel. 25 755 31 40 wew. 18.

Mandaty za podrzucanie śmieci

GMINA ADAMÓW Odpady komunalne powstające na posesji winny być przekazywane podmiotowi odbierającemu odpady zgodnie z harmonogramem.

Odpady biodegradowalne mogą być zgromadzone w kompostownikach przydomowych. Zgodnie z Kodeksem wykroczeń: „Kto zanieczyszcza lub zaśmieca miejsca dostępne dla publiczności, a w szczególności drogę, ulicę, plac, ogród, trawnik lub zieleniec, podlega karze grzywny nie niższej niż 500 zł". Pozbywanie się odpadów przez ich „porzucanie" na nieruchomościach komunalnych, np. w okolicach placu targowego lub Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych jest niezgodne z prawem.

eprasa.pl d7921aefcc

Lukow24.pl

Studenci seniorzy już po sesji!

Fot.ŁOK

W Łukowskim Ośrodku Kultury odbyło się zakończenie roku akademickiego 2022/2023 Łukowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Uroczysta gala zwieńczona została pięknym koncertem. Koordynator ŁUTW Alicja Dymitruk, z dyrektorem ŁOK-u Grzegorzem Skwarkiem oficjalnie zamknęli kolejny, pracowity rok ŁUTW. Każdy ze słuchaczy otrzymał dyplom i drobny upominek. - Dziękujemy wszystkim uczestnikom Łukowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku za całoroczną obecność i ogromne zaangażowanie – mówił Grzegorz Skwarek. Na zakończenie gali wystąpił duet Monika Szymczyk-Obroślak i Mateusz Obroślak, którzy zaprezentowali najpiękniejsze polskie przeboje

Tablice w parku przybliżą historię i przyrodę Wojcieszkowa

GMINA WOJCIESZKÓW

Projekt WPARK (Wojcieszkowska Przestrzeń Aktywności Rekreacji i Kultury) idzie pełną parą. Partnerzy projektu wraz z mieszkańcami spotykają się w każdy piątek i działają na rzecz dobra wspólnego jakim jest park w Wojcieszkowie.

Dzięki tej tablicy rozpoznasz gatunki drzew

Fot.Kamil Zbietka

Fot.Kamil Zbietka

Na jednej z tablic opisano historię pałacu i słynnego konia Ramzesa

W ostatnich tygodniach udało się złożyć drewniane tablice edukacyjne i historyczne oraz gry terenowe, które obecnie są montowane w parku. W działania chętnie włączają się mieszkańcy Wojcieszkowa wraz z partnerami, którzy zadeklarowali chęć udziału w projekcie (jest ich 18)

- Przed nami kolejne działania, które związane będą z montażem nowych, drewnianych ławek, tworzenie miejsca integracji z ławkami i paleniskiem oraz organizacja wydarzenia podsumowującego – mówi Karol Zbietka, koordynator projektu.

Projekt dofinansowany jest ze środków Programu Lokalne Partnerstwa PAFW Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności.

Grupą inicjatywną jest: Gminna Biblioteka Publiczna w Wojcieszkowie, Kamil Zbietka jako absolwent XVII edycji Programu Liderzy PAFW, Zespół Szkół w Wojcieszkowie.

Partnerami projektu są: Gmina Wojcieszków, Bractwo Motocyklowe 808, Pasieka JUPIK, Towarzystwo Przyjaciół Wojcieszkowa, Gminny Zakład Gospodarki Komunalnej w Wojcieszkowie, OSP Wojcieszków, Morsy z Wojcieszkowa, Helixfarm-fundacja, Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Wojcieszków, Centrum Rolniczo-Ogrodnicze Rol-Netka, Dragon Wojcieszków, Równać Szanse Wojcieszków, Koło Gospodyń Wiejskich w Wojcieszkowie, Piekarnia w Wojcieszkowie, Mila School, Farm-System, Sklepy Lewiatan Jarosław Pycka, Rowerowy Wojcieszków.

Szkoła z Woli Gułowskiej wygrała 50 tys. zł na ekopracownię

GMINA ADAMÓW

Uczniowie z Woli Gułowskiej będą mieli nowoczesną ekopracownię. Szkoła wygrała 50 tys. zł na jej urządzenie.

Nowa ekopracownia pozwoli na rozwijanie zainteresowań uczniów z zakresu przyrody oraz zwiększy świadomość ekologiczną młodego pokolenia

Na początku czerwca w siedzibie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie odbyła się gala wręczenia nagród w konkursie „Ekopracownia - zielone serce szkoły" w ramach Programu Regionalnego Wsparcia Edukacji Ekologicznej. Celem projektu jest stworzenie przyjaznych miejsc dla uczniów do nauki i rozwijania zainteresowań z zakresu przedmiotów przyrodniczych oraz zwiększenie świadomości ekologicznej młodego pokolenia.

Przemysław Sala, dyrektor Szkoły Podstawowej w Woli Gułowskiej odebrał voucher w wysokości 50 tys. zł na rozwój ekopracowni przyrodniczej. „Zielone serce szkoły" w Woli Gułowskiej będzie w sali nr 10. Uczestnicy Konkursu przedstawili działania podejmowane w szkole na rzecz ochrony środowiska i zasobów naturalnych.

Społeczność szkolna dziękuje uczniom, którzy przygotowali film konkursowy oraz nauczycielom zaangażowanym w realizację zadań projektu: Anecie Michowskiej, Elżbiecie Jazurek oraz Grażynie Józwik.

LUK

eprasa.pl d7921aefcc